



BRZOZOWSKA

Gazeta Powiatowa

ISSN 1642-8420

Nr 6/113

Czerwiec 2013

numer bezpłatny

.: BRZOZÓW . DOMARADZ . DYDNIA . HACZÓW . JASIENICA R. . NOZDRZEC .:



PIKNIK
powiatowy 2013



Wyróżnieni za wiedzę



Starosta Brzozowski gratuluje stypendyście z I LO w Brzozowie

Tomasz Rajchel z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, Małgorzata Fiedień z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie oraz Sebastian Podkul reprezentujący Zespół Szkół Budowlanych w Brzozowie to najlepsi absolwenci minionego roku szkolnego brzozowskich szkół ponadgimnazjalnych, którzy otrzymali jednorazowe stypendia w ramach Programu Stypendialnego Powiatu Brzozowskiego im. Bł. Księdza Jerzego Popiełuszki.

Program Stypendialny Powiatu Brzozowskiego im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki został utworzony 19 maja 2011 r. i ma na celu wspieranie

najzdolniejszych uczniów szkół ponadgimnazjalnych, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski. Stypendium przyznawane jest dla absolwentów gimnazjów, którzy zamierzają kontynuować naukę w szkołach ponadgimnazjalnych prowadzonych przez powiat brzozowski, dla uczniów tych szkół oraz jednorazowe stypendium w wysokości 1000 zł dla absolwenta roku. Uczeń, który otrzymuje stypendium musi spełniać określone warunki: musi mieć średnią ocen za rok szkolny poprzedzający złożenie wniosku co najmniej 4,75 i co najmniej bardzo dobre zachowanie. W mijającym roku szkolnym stypendium w wysokości 100 zł miesięcznie pobierało 209 uczniów.

Absolwenci roku otrzymali stypendia roczne jednorazowe oraz dyplomy, które w trakcie Pikniku Powiatowego 23 czerwca br. wręczyli: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż oraz Wicestarosta Janusz Draguła.

W tym dniu dyplomy i nagrody książkowe wraz z gratulacjami od władz powiatu brzozowskiego otrzymali również najzdolniejsi uczniowie powiatu, którzy w minionym roku szkolnym wykazali się szczególnymi osiągnięciami. Wśród nich znaleźli się: Tomasz Rajchel - uczeń kl. III I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, Emilia Graboń - uczennica kl. III Technikum Nr 1 w Zespole Szkół Ekonomicznych w Brzozowie, Andrzej Maślak - uczeń kl. IV Technikum Nr 2 w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie, Wioletta Kopleńska - uczennica kl. III Gimnazjum w Dydni, Krystian Szczepan - uczeń kl. III Gimnazjum w Domaradzu, Rafał Jakiel - uczeń kl. III Gimnazjum



Elżbieta Łukacijewska informuje o ufundowanych przez siebie miesięcznych stażach w Brukseli

w Haczowie, Mateusz Szarek - uczeń kl. III Gimnazjum Zespołu Szkół w Jasienicy Rosielnej oraz Monika Kurzydło - uczennica kl. III Gimnazjum w Nozdrzcu.

Wyróżnionym i nagrodzonym serdecznie gratulujemy.

Magdalena Pilawska



Najlepsi absolwenci szkół ponadgimnazjalnych wraz ze Starostą Z. Błażem i Wicestarostą J. Dragułą



XXX Sesja Rady Powiatu Brzozowskiego



Jednogłośnie za absolutorium

Radni powiatowi jednogłośnie przyjęli sprawozdanie z wykonania ubiegłorocznego budżetu, udzielając tym samym Zarządowi Powiatu Brzozowskiego absolutorium za 2012 rok. Sprawozdanie finansowe pozytywnie zaopiniowała również Regionalna Izba Obrachunkowa.

Dochody budżetu powiatu brzozowskiego w roku 2012 wykonane zostały w kwocie 61 milionów 492 tysiące 569 złotych, co stanowi 99,71 procent planowanych dochodów. Do wydatków priorytetowych należały: komunikacja, ochrona zdrowia, oświata, bezpieczeństwo, opieka społeczna, czyli dziedziny bezpośrednio wpływające na jakość życia mieszkańców. Ponadto kontynuowano usuwanie skutków powodzi, które wystąpiły na naszym terenie w roku 2010.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że zeszłoroczny budżet udało się powiększyć o środki z zewnętrznych źródeł finansowania. Na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w 2012 roku powiat brzozowski pozyskał dotację z budżetu państwa na kwotę niespełna 7,5 miliona złotych. W ramach tej sumy, oraz 20-procentowego udziału własnego, wyremontowano prawie 8 kilometrów dróg powiatowych (Barycz – Izdebki 2300 mb, Jasienica Rosielna – Orzechówka 2235 mb, Brzozów - Turze Pole 2076 mb, Brzezianka – Stara Wieś 875 mb, Iskrzynia – Trześniów 300 mb), a ponadto zakończono drugi etap inwestycji polegającej na likwidacji ciągu 6 osuwisk na drodze powiatowej Brzozów-Wara w miejscowości Przysietnica. Przedsięwzięcie to jest największą inwestycją – tak pod względem rzeczowym, jak i finansowym – spośród kilkunastu inwestycji osuwiskowych, zrealizowanych w ostatnich latach przez powiat brzozowski. Koszt realizacji etapu drugiego w minionym roku zamknął się kwotą prawie 4,5 mln zł.

Z udziałem rezerwy ogólnej budżetu państwa przebudowano również drogę powiatową Brzozów – Jabłonka oraz Iskrzynia – Trześniów. Wartość tych inwestycji to ponad 514 tys. zł. W ramach dotacji pozyskanej z Europejskiego Funduszu Solidarności Unii Europejskiej wykonano remont drogi powiatowej Jasienica Rosielna – Brzozów. Wartość tego zadania to ponad 511 tys. zł.

W minionym roku wybudowano również 7 odcinków chodników o łącznej długości 2 kilometrów 779 metrów za sumę ponad 2 mln złotych. Udział finansowy gmin powiatu brzozowskiego w tym przedsięwzięciu zamknął się kwotą 838 tysięcy złotych. Samorząd Województwa dołożył ponad 235 tysięcy złotych. Ponadto przekazano dotację w kwocie 120 tysięcy złotych dla Gminy Nozdrzec na budowę chodników przy drodze powiatowej w miejscowości Izdebki (575 mb). Po za tym w ubiegłym roku odbudowano most w miejscowości Golcowa kosztem ponad 1 mln 200 tys. zł. Połowę tej kwoty pozyskano z rezerwy ogólnej budżetu państwa. Wszystkie wydatki związane z inwestycjami drogowymi, czyli remontami dróg powiatowych, opracowanie dokumentacji oraz na działalność Zarządu Dróg Powiatowych to prawie 16 mln



Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz



Mięczyśław Barć - Radny Rady Powiatu w Brzozowie

zł, czyli ok. 24 procent wydatków budżetowych. Większość dużych inwestycji oświatowych miała miejsce w latach ubiegłych, w związku z jubileuszami szkół ponadgimnazjalnych, dlatego też w minionym roku w szkołach wykonano tylko drobne remonty oraz zakupy sprzętu i pomocy naukowych. Ponadto prawie 190 tys. zł wydatkowano na stypendia naukowe w ramach Funduszu Stypendialnego im. Bł. Księdza Jerzego Popiełuszki.

W brzozowski Szpital Specjalistyczny Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny zainwestowano w roku 2012 prawie 10 mln zł. Z budżetu powiatu przekazano 710 tysięcy złotych dotacji z przeznaczeniem na zakup aparatury medycznej dla Szpitalnego Oddziału Ratunkowego oraz zakup innej aparatury medycznej i sprzętu. Całościowy koszt tych zakupów w minionym roku to prawie 5 mln zł. - *Dziękuję wszystkim Radnym za zaangażowanie i sprawną pracę podczas sesji, posiedzeń komisji, dyżurów, jak również na co dzień - podczas nieformalnych, roboczych spotkań. To, że udało się nam osiągnąć tak znaczące rezultaty jest w dużej mierze Państwa zasługą. Za to samo chciałbym także podziękować Zarządowi Powiatu, Panu Wicestarście, Pani Sekretarz, Pani Skarbnik, Państwu Naczelnikom, Komendantom, Dyrektorom i Kierownikom powiatowych służb i jednostek. Dziękuję też wszystkim Pracownikom Starostwa i jednostek powiatu za codzienną rzetelną pracę na rzecz rozwoju powiatu, dla dobra jego Mieszkańców* – powiedział Zygmunt Błaż - Starosta Brzozowski.

Podczas sesji podsumowano działania związane z poprawą stanu technicznego infrastruktury drogowej powiatu brzozowskiego w pierwszym półroczu bieżącego roku. W lutym powiat otrzymał dotację w kwocie 920 tysięcy złotych z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji – Biura ds. Usuwania Skutków Klęsk Żywiołowych na remont dróg: Jasienica Rosielna – Brzozów na długości 1863 metrów bieżących i Wzdów – Besko w miejscowości i Wzdów na odcinku 1379 metrów bieżących. Dofinansowanie w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych (Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój) przeznaczone natomiast zostało na przebu-

BRZOSZOWSKA
Gazeta Powiatowa

Polecamy artykuły:

Początek lata w kolorach tęczy s.21

Medyczni ratownicy z ekonomiką wypoczywali aktywnie s.24

Dwa sukcesy w jednym dniu s.34

Multimedalista s.38

dowę drogi Jasienica Rosielna – Orzechówka (240 metrów bieżących).

W grudniu ubiegłego roku Zarząd Powiatu Brzozowskiego wystąpił do Burmistrza Brzozowa i Wójtów Gmin Powiatu Brzozowskiego z propozycją podjęcia wspólnej inicjatywy budowy chodników na terenie powiatu. Zainteresowane samorządy zadeklarowały 50-procentowy udział w kosztach budowy i Powiat Brzozowski zlecił wykonanie chodników w: Malinówce (243 mb), Wzdowie (162 mb), Jasionowie (250 mb), Haczowie (320 mb), Trześniowie (148 mb), Temeszowie (216 mb), Zmiennicy (188 mb), Przysietnicy (387 mb), Górkach (250 mb). Ponadto ogłoszono przetarg na wykonanie dokumentacji projektowych budowy chodników w Golcowej (405 mb), Domaradzu (1020 mb), Humniskach (190 mb), Temeszowie (360 mb), Haczowie (740 mb).

Podjęto ponadto uchwały w sprawach: zmiany uchwały budżetowej na 2013 rok, zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Brzozowskiego na lata 2013-2016, zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Podkarpackiego Ośrodka Onkologicznego im. Ks. B. Markiewicza, stopniowej likwidacji Technikum Uzupełniającego dla Dorosłych wchodzącego w skład Zespołu Szkół Budowlanych im. T. Kościuszki w Brzozowie, nadania statutu Rodzinnemu Domowi Dziecka w Brzozowie oraz upamiętnienia

ofiar ludobójstwa w 70 rocznicę mordu na Wołyniu. Rada Powiatu w Brzozowie, dając świadectwo prawdzie i pamięci, oddała hołd Polakom i obywatelom polskim innych narodowości Wołynia i Kresów Południowo - Wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej, pomordowanym, okaleczonym i poddanym cierpieniom przez nacjonalistów z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińskiej Powstańczej Armii, w latach 1939 -1947 oraz potępiła tę haniebną zbrodnię ludobójstwa. Rada Powiatu w Brzozowie wyraziła przekonanie, że zarówno dla teraźniejszości, a zwłaszcza dla przyszłości, niezbędne jest ujawnienie, opisanie i nazwanie tego strasznego zła, zwłaszcza tam gdzie się ono dokonało.

W trakcie sesji uroczystie pożegnano Tadeusza Pióro, który 27 maja br. został Członkiem Zarządu Województwa Podkarpackiego, przestając jednocześnie pełnić funkcję Dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie. Na jego miejsce powołana została Maria Ceuła – Zajdel.

Sebastian Czech

Obrońca prawdy

Książka niezwykła, bo o niezwykłym człowieku. O niezłomnym kapłanie, człowieku wielkiej siły i wyjątkowej osobowości – o księdzu Arcybiskupie Ignacym Tokarczuku. Publikacja „Nie można zdradzić Ewangelii. Rozmowy z abp. Ignacym Tokarczukiem” autorstwa dr. Mariusza Krzysztofińskiego to pozycja niewątpliwie godna polecenia. 24 czerwca br. zorganizowana została jej prezentacja w Domu Generalnym Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej w Starej Wsi.

Książka jest zapisem rozmów dr. Krzysztofińskiego przeprowadzonych z Arcybiskupem w lutym i marcu 2011 r. i ukazuje drogę życiową Arcypasterza. W publikacji opisane jest dzieciństwo i edukacja Ordynariusza Przemyskiego oraz jego dom rodzinny. Omówiony jest również okres kapłaństwa i posługi biskupiej. W dalszej części przewija się także wątek przyjaźni ks. abp. Tokarczuka z ks. kard. Prymasem Stefanem Wyszyńskim i ks. kard. Karolem Wojtyłą, a także wspomnienie spotkań z bł. ks. Jerzym Popiełuszką. Wolumen opatrzone jest wstępem napisanym przez samego Arcybiskupa.

„Nie można zdradzić Ewangelii. (...)” to świadectwo życia jednego z najwybitniejszych patriarchów w historii Kościoła Katolickiego w Polsce. Niezłomny, nie zważał na groźby komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, zawsze opowiadając się po stronie prawdy i chrześcijańskich wartości. Słynne były odważne kazania patriotyczne, w których pasterz przemyski w sposób bezkompromisowy potępiał zło, wskazując drogę odnowy. - Są pewne wartości, których trzeba bronić. Nie można zgodzić się z ateizmem, nie można zdradzić prawdy, nie



Dr Mariusz Krzysztofiński



dr Małgorzata Syska

można zdradzić swoich słusznych przekonań, zdradzić Chrystusa, nie można zdradzić Ewangelii – mówił w rozmowie z dr. Krzysztofińskim ks. Abp Tokarczuk.

Arcypasterz był blisko związany z Sióstrami Służebniczkami. - *Nie jest przypadkiem, że promocja książki o nim ma miejsce właśnie tutaj, w tym klasztorze i w tej sali* - podkreślała w swoim wystąpieniu siostra dr Małgorzata Syska. - *Właśnie tutaj wielokrotnie przebywał, przemawiał i świętował ks. Abp Tokarczuk. (...) Szczególny charakter miały kameralne spotkania czy wykłady, podczas których Arcybiskup dzielił się swoją szeroką wiedzą, doświadczeniem i przemyśleniami* – relacjonowała siostra Małgorzata. Przedstawiła liczne powiązania Ignacego Tokarczuka, nie tylko ze zgromadzeniem starowiejskim, ale i z innymi placówkami w całej Polsce.

W auli znalazło się kilka osób, które osobiście znaly kapłana i dodały cegiełki swoich wspomnień o nim. - *Księżda Arcybiskupa charakteryzowała wielka wrażliwość na każdego człowieka – rozpoczął ks. Franciszek Rząsa. – Na każdym kroku było też widoczne jego umiłowanie Podkarpacia, naszej ziemi. Interesował go każdy kościół, każdy dom, podziwiał nasz krajobraz. Gdy widział jakiś walczyć się domek, dokładał wszelkich starań, aby jakoś go odbudować i wesprzeć właścicieli. Czuł było jego współczucie i z troską o ludzi* - podkreślał współpracownik przemyskiego pasterza. Głos zabrał też Starosta Zygmunt Błaż, który wielokrotnie spotykał się z Arcybiskupem, m.in. podczas swojej działalności opozycyjnej. - *Często go odwiedzaliśmy. Ks. Ignacy otaczał działaczy opozycji opieką i pasterską troską* – relacjonował Starosta. - *Trzeba jednak zaznaczyć, że wspierał nas nie tylko duchowo i moralnie, ale też materialnie. Gdy kiedyś powiedziałem przy nim, że brakuje nam pieniędzy na drukowanie tzw. „bibuły”, poszedł do swojej sypialni i wręczył mi 100 tysięcy zł (ówcześnie była to równowartość „dużego Fiata”). Po roku znów odwiedziłem ks. Tokarczuka, aby zdać relację z tego, co za te pieniądze zrobiliśmy, lecz on mnie w ogóle nie słuchał.*





Promocja książki wsparta była multimedialną prezentacją fotografii z życia Abp. Tokarczuka, głównie z jego własnego archiwum. Organizatorami imprezy byli: IPN Oddział w Rzeszowie, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Starostwo Powiatowe w Brzozowie oraz Dom Generalny Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej w Starej Wsi.

W prezentacji wzięli udział m.in.: bliski współpracownik Abp. Tokarczuka - ks. Franciszek Rząsa, Matka Generalna Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej w Starej Wsi siostra Beata Chwistek, Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Wicestarosta Brzozowski Janusz Draguła, Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie Henryk Kozik, Wójt Gminy Dydnia Jerzy F. Adamski, Dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Brzozowie Antoni Kolbuch, Ordynator Oddziału Chemioterapii Maria Jońca, Zastępca Komendanta PSP w Brzozowie Marek Ziobro oraz Marek Kołodziej z PSP w Brzozowie, Dyrektor Zespołu Szkół w Starej Wsi Stanisław Chrobak oraz młodzież szkolna wraz z opiekunami.



Starosta Zygmunt Błaż

Anna Rzepka

Znów poszedł do sypialni i przyniósł kolejne 100 tysięcy. Wracając, wstąpiłem do ks. Stanisława Krzywińskiego i opowiedziałem mu tę sytuację, na co on stwierdził, że Biskup obdarzył mnie ogromnym zaufaniem, i ja nie mogę tego zaufania zawieść. Myślę, że go nie zawiodłem – podsumował Zygmunt Błaż. Osobiste refleksje na temat tej nietuzinkowej osoby wyraził też sam autor książki. - *Był wielkim obrońcą prawdy* - podkreślił Mariusz Krzysztofiński. - *Jestem przekonany, że to jeden z najważniejszych polskich biskupów w XX wieku i tak naprawdę trudno sobie wyobrazić Polskę południowo wschodnią bez posługi Abp Ignacego Tokarczuka.*

Bieszczady, ziemia sanocka, brzozowska zawsze będą mi bliskie

Rozmowa z Tadeuszem Pióro, Członkiem Zarządu Województwa Podkarpackiego, przez ostatnie 9 lat Dyrektorem Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie



Tadeusz Pióro - Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego

Sebastian Czech: Zaznajomił się Pan już z nowym miejscem pracy, wdrożył w nowe obowiązki?

Tadeusz Pióro: Tak, już zdążyłem. I powoli ruszamy do przodu.

S. Cz.: Więcej spraw niż na dotychczasowym stanowisku?

T. P.: Zdecydowanie. W Brzozowie miałem wspaniałą załogę, ułożone wszystkie sprawy, które na bieżąco się toczyły, a na mojej głowie było pilnowanie w szczególności finansów. Bardzo dobrze układała się współpraca z wszystkimi samorządami, a szczególnie ze Starostwem Powiatowym na czele ze Starostą Zygmuntem Błażem. W Rzeszowie musiałem poznać mechanizm funkcjonowania Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego, zapoznać się z problematyką tych wszystkich jednostek, które nadzoruję, a które potrzebują różnego rodzaju pomocy.

S. Cz.: Bardziej zaskoczyła Pana propozycja objęcia stanowiska członka zarządu województwa, czy odzyskanie władzy na Podkarpaciu przez Prawo i Sprawiedliwość oraz Prawicę Rzeczypospolitej?

T. P.: Bardziej propozycja stanowiska. Widocznie podczas tych 2,5 lat kadencji radnego zauważono moje inicjatywy, starania, wypowiedzi i postanowiono mi zaufać. Było to dla mnie naprawdę duże zaskoczenie. Co do zmiany władzy, to niektórym radnym poprzedniej koalicji rządzącej nie podobała się praca ówczesnego zarządu i podjęli decyzję, aby to zmienić, przyłączając się do nas.

S. Cz.: Przekonałicie do przejścia na stronę PiS dwóch radnych. Długo trwały negocjacje z obecnymi wicemarszałkami: Lucjanem Kuźniarem i Janem Burkiem, czy szybko doszło do nawiązania współpracy?

T. P.: Ja w rozmowach nie uczestniczyłem. Przypuszczam, że rozpoczęły się w momencie, kiedy wpłynął wniosek o odwołanie poprzedniego marszałka - Mirosława Karapyty. Jak widać były skuteczne.

S. Cz.: Dużo dodatkowych problemów wiąże się z przejmowaniem władzy w trakcie trwania kadencji?

T. P.: Na pewno. Do końca kadencji pozostało półtora roku, dlatego trzeba maksymalnie szybko wdrożyć się w bieżące sprawy, poprawić działania, żeby sfinalizować je z jak najlepszym rezultatem.

S. Cz.: Jakie umiejętności powinien posiadać członek zarządu województwa?

T. P.: Po pierwsze słuchać ludzi, a po drugie umieć podejmować decyzje. Te dwie umiejętności idą w parze. Im więcej słuchasz, tym lepsze podejmujesz decyzje. I nie wolno bać się tych niepopularnych.

S. Cz.: Kawał zawodowego życia spędził Pan na różnych stanowiskach

w Inspekcji Sanitarnej, między innymi jako Dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Brzozowie. Nie szkoda było zostawić dotychczasowego zajęcia?

T. P.: Propozycję wejścia do zarządu otrzymałem przed sesją 27 maja, na której wybierano nowego marszałka. Tak więc czasu na zastanawianie się nie miałem za dużo. W zasadzie trzeba się było zdecydować natychmiast. Wiadomo, że w takich sytuacjach zawsze będą rozterki. Tym bardziej, kiedy w danym miejscu pracy człowiek czuje się dobrze, znakomicie współpracuje mu się z załogą i ma się o swoich pracownikach jak najlepsze zdanie. Dlatego szkoda mi było odchodzić i to bardzo. Ale postanowiłem podjąć nowe wyzwanie i nie żałuję decyzji, zresztą jak i każdej poprzedniej w swoim życiu. Mam nadzieję, że inspekcja brzozowska nadal będzie dobrze funkcjonować i utrzymywać dotychczasowy wysoki poziom.

S. Cz.: Jakże konkretnie obowiązki Panu przydzielono?

T. P.: Odpowiadam za dwa Departamenty: Ochrony Środowiska, gdzie zakres spraw jest ogromny, poczynając od programów ochrony powietrza, na gospodarcze ściekowej kończąc. W zakresie moich obowiązków jest również nadzór nad funkcjonowaniem Parków Krajobrazowych w Przemyślu i Krośnie. Drugim jest Departament Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej, pod który podlega 15 szpitali oraz Regionalny Ośrodek Pomocy Społecznej. Tym samym w zakresie moich obowiązków problemów i spraw do rozwiązania jest bardzo dużo.

S. Cz.: Mają one jakiś związek z poprzednio wykonywanymi?

T. P.: Temat szpitali zawsze był mi bliski. Jestem audytorem Systemu Zarządzania Jakością ISO 9001 i od czasu do cza-

su przeprowadzałem audyty w polskich szpitalach na terenie całej Polski. Również prowadzony nadzór nad Szpitalem w Brzozowie oraz współpraca z Dyrekcją tej placówki poszerzała moją wiedzę z tego obszaru. Ochrona środowiska natomiast stanowiła część moich obowiązków w inspekcji sanitarnej. Dlatego problematyka, którą zajmuję się jako członek zarządu województwa nie jest całkowicie oderwana od moich poprzednich zajęć, a w części nawet bardzo bliska.

S. Cz.: Priorytety nowej ekipy zarządzającej Podkarpaciem czego dotyczą?

T. P.: Jesteśmy na końcowym etapie ustalania strategii województwa. Na bazie tego dokumentu tworzony jest Regionalny Program Operacyjny umożliwiający samorządom korzystanie ze środków unijnych. Chcemy, żeby samorządy Podkarpacia mogły jak najlepiej je wykorzystać w latach 2014-2020, dlatego musimy wykonać to zadanie naprawdę dobrze.

S. Cz.: Zarząd województwa twierdzi, że rząd polski za mało pieniędzy z funduszy unijnych planuje przeznaczyć na Podkarpacie w latach 2014-2020.

T. P.: Walczymy, żeby centralny kontrakt był dla Podkarpacia większy. Pięćdziesiąt procent naszych terenów jest chronionych, w tym również przez program Natura 2000. Nie możemy zatem tych obszarów rozwijać, tak jak byśmy chcieli, ciężko na nie pozyskiwać środki zewnętrzne. Stąd uważamy, że powinniśmy otrzymać więcej środków finansowych od rządu.

S. Cz.: Zgłaszają się do Pana samorządowcy z terenu, gdzie spędził Pan ostatnie 9 lat, czyli z powiatu brzozowskiego. Duże są oczekiwania wobec Pańskiej działalności w zarządzie województwa?

T. P.: Zgłaszają się zarówno z powiatu brzozowskiego, jak i innych samorządów. Wszystkich przyjmuję, bo jak zaznaczyłem, powinienem jak najwięcej wiedzieć o problemach lokalnych. Ale nie obiecuje. Tak byłoby najprościej. Obiecuje tylko

i wyłącznie ciężką i dobrą pracę, mam nadzieję, że z korzyścią dla poszczególnych regionów naszego województwa. Również dla tych powiatów, które są mi bardzo bliskie czyli szczególnie bieszczadzkiego, leskiego, sanockiego i brzozowskiego.

S. Cz.: Ma Pan plany inwestycyjne związane z powiatem brzozowskim?

T. P.: Na pewno myślę o onkologii przeszczepowej w brzozowskim szpitalu. Poprzedni Zarząd Województwa obiecał pochylić się nad tym problemem w roku bieżącym i ja chcę to faktycznie uczynić. Mam nadzieję, że będzie to z pożytkiem nie tylko dla tego regionu, ale dla wszystkich pacjentów. Pamiętam oczywiście o brzozowskiej obwodnicy. Choć na tym etapie środków na ten cel nie ma. Inwestycja nie została ujęta na rok bieżący i jedyną szansą pozyskania pieniędzy byłoby oszczędności z dużych przetargów, których niestety też już nie ma. Być może pod koniec roku pojawią się środki niewykorzystane w innych inwestycjach. Gdyby się nie udało, to zrobię wszystko, żeby Brzozów znalazł się wśród planowanych inwestycji w roku 2014.

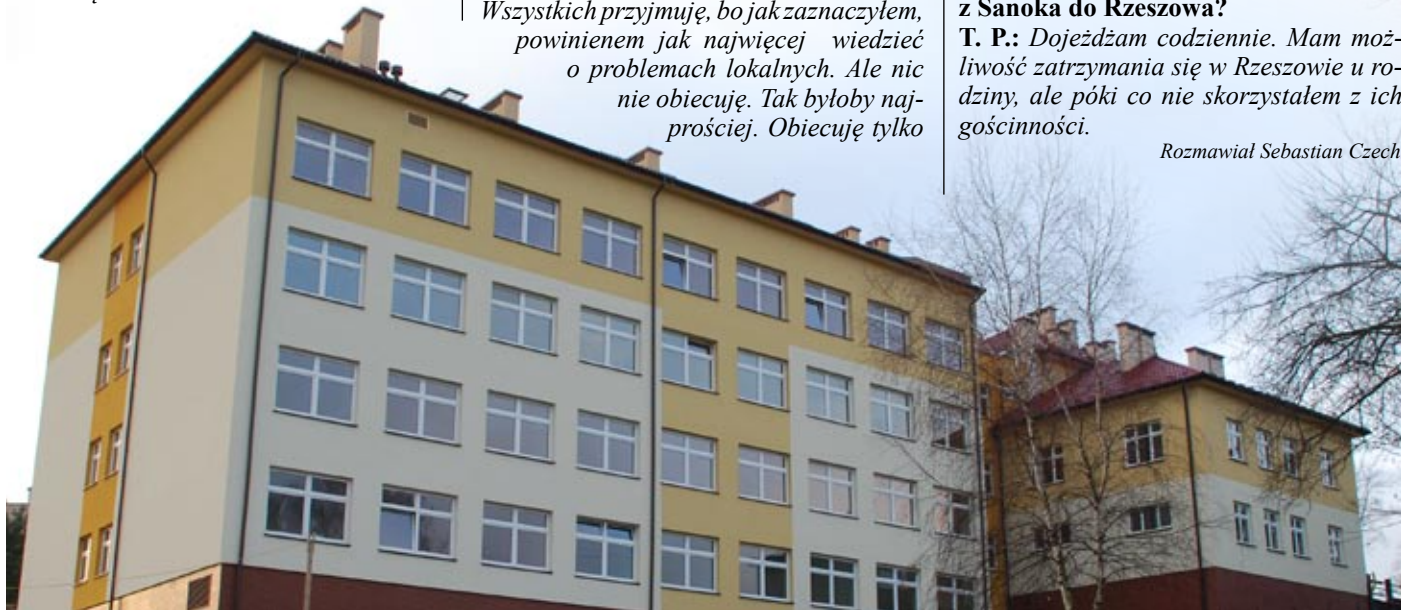
S. Cz.: Na nowym stanowisku pozostaje sentyment do regionu, w którym się pracowało poprzednio, czy na województwo patrzy się tylko i wyłącznie całościowo?

T. P.: Oczywiście, że staram się patrzeć całościowo, ale sentyment zawsze pozostanie. Trudno pozbyć się przeszłości. Bieszczady, Sanok, Brzozów są i będą mi bliskie. Ponadto, po części dzięki mieszkańcom z tych terenów, jestem w tym miejscu i pełnię tę funkcję.

S. Cz.: Zakotwiczył Pan w Rzeszowie na co najmniej półtora roku. Nowe obowiązki wymusiły zamieszkanie na miejscu, czy dojeżdża Pan codziennie z Sanoka do Rzeszowa?

T. P.: Dojeżdżam codziennie. Mam możliwość zatrzymania się w Rzeszowie u rodziny, ale póki co nie skorzystałem z ich gościnności.

Rozmawiał Sebastian Czech



Tadeusz Pióro deklaruje wsparcie dla onkologii przeszczepowej w brzozowskim szpitalu



POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

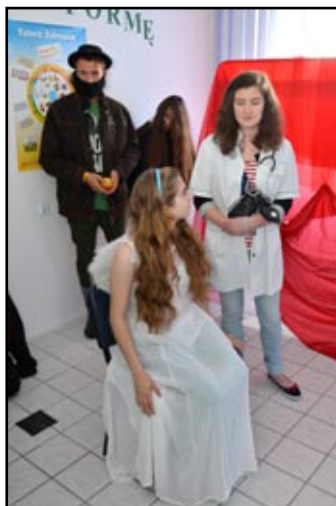


Trzymaj formę

„Talerz zdrowia-skuteczne narzędzie zdrowego odżywiania” tak brzmiało tegoroczne hasło VII edycji programu „Trzymaj formę”, której podsumowanie odbyło się 5 czerwca br. w Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej w Brzozowie. Udział w imprezie wzięli: Grażyna Wdowiarz – Kierownik Samorządowej Administracji Placówek Oświaty w Gminie Haczów, Renata Kwiecińska – przedstawiciel Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Gminy Brzozów oraz koordynatorzy szkolni programu i młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjów biorących udział w programie.

Tegoroczna edycja programu realizowana była w 28 gimnazjach i 3 szkołach podstawowych w naszym powiecie przez nauczycieli, pedagogów szkolnych przy współpracy dyrekcji szkół i higienistek szkolnych. Celem programu była edukacja w zakresie trwałego kształtowania prozdrowotnych nawyków wśród młodzieży szkolnej i ich rodzin poprzez promocję zasad aktywnego stylu życia i zbilansowanej diety, w oparciu o odpowiedzialność indywidualną i wolny wybór jednostki.

W tym roku program realizowany był w szkołach z wykorzystaniem różnych form oświatowo-zdrowotnych m.in.: pogadek, wykładów, pokazów, testów sprawnościowych, zawodów sportowych, imprez szkolnych, spotkań z rodzicami itd. Jedną z form podsumowujących szkolną, a także powiatową edycję programu był konkurs na „Jadłospis na zdrowy talerz”, którego ogłoszenie wyników nastąpiło w ramach imprezy.



Inscenizacja „Dzień gniewu” w wykonaniu uczniów z Gimnazjum w Brzozowie

Impreza rozpoczęła się inscenizacją pt. „Dzień gniewu”, który zaprezentowała młodzież z Gimnazjum Nr 1 z Brzozowa pod kierunkiem Małgorzaty Zajdel - pedagoga szkolnego. Kolejnym punktem imprezy było rozstrzygnięcie ww. konkursu. Zwycięzcy zostali uczniowie kl. I G z Gimnazjum w Warze. Nagrody dla wszystkich uczestników konkursu ufundowali Starosta Brzozowski, Burmistrz Brzozowa, Wójtowie Gmin oraz PSSE w Brzozowie.

Spotkanie zakończyło się występem An-toni Jastrzębskiej z Przedszkola Nr 2 w Brzozowie zdobywczyni I miejsca w konkursie na „Piosenkę o zdrowiu”. Wykonując piosenkę „Hymn zdrowych dzieciaków” uświetniła imprezę podsumowującą kolejną VII edycję programu „Trzymaj formę” w powiecie brzozowskim.



Zwycięzcy wraz z opiekunem

Zwycięstwo gimnazjalistów w Górkach



12 czerwca br. w WDK w Rzeszowie odbył się Wojewódzki Przegląd Małych Form Teatralnych „Porozmawiajmy o uzależnieniach”. Podczas etapu wojewódzkiego występowało 14 zespołów. Powiat brzozowski reprezentowały uczennice z Gimnazjum w Górkach inscenizacją pt. „W sieci” zdobywając I miejsce. Zwycięzcy nie wzięły udziału w składzie: Adrianna Grela, Agnieszka Pietranowicz, Joanna Florek, Wiktoria Łukaszewska, Gabriela Zubkiewicz i Karolina Łukaszewska.

Opiekunem była Elżbieta Wolańska – Dereń. Gratulujemy zwycięstwa.

Elżbieta Lasek - Kierownik Sekcji
Zapobiegawczego Nadzoru Sanitarnego



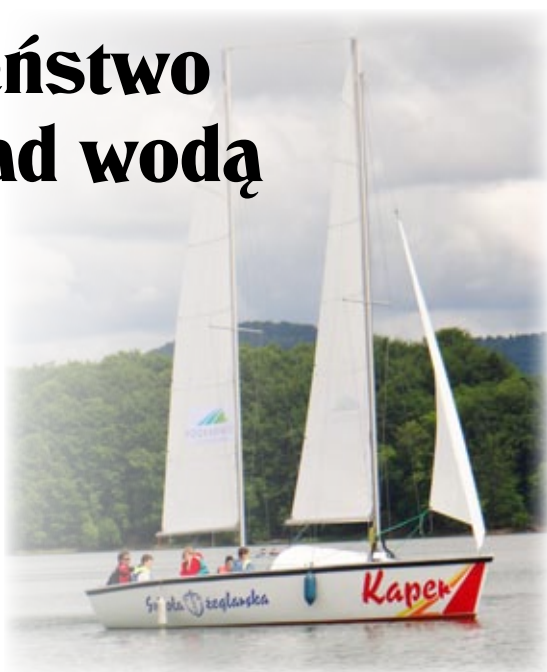
Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie
ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319
e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Zadbajmy o bezpieczeństwo podczas wypoczynku nad wodą

Zbliżające się wakacje to doskonała okazja, aby przypomnieć o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Policja apeluje o ostrożność podczas wypoczynku nad rzekami i jeziorami.

Policja apeluje - kąpmy się w miejscach do tego wyznaczonych! Korzystanie z niestrzeżonych kąpielisk i wchodzenie do wody w miejscach niedozwolonych może być niebezpieczne! Przypominamy podstawowe zasady bezpieczeństwa, o których należy pamiętać podczas wypoczynku nad wodą i kąpeli. Warto przekazać je i porozmawiać o nich z dziećmi.

- Kąp się w miejscach odpowiednio zorganizowanych i oznakowanych, będących pod nadzorem ratowników.
- Zawsze stosuj się do regulaminu kąpieliska i poleceń ratowników, opiekuna obiektu czy policjantów.
- Nie wchodź do wody wbrew zakazom ratownika oraz w czasie kiedy jest wywieszona czerwona flaga.
- Pod żadnym pozorem nie wchodź do wody po spożyciu alkoholu lub pod działaniem środka odurzającego.
- W czasie kąpeli nie krzycz i dla zabawy nie wzywaj pomocy, jeśli faktycznie nie jest ci potrzebna.
- Nie wchodź do wody bezpośrednio po obfitym posiłku czy dłuższym opalaniu.
- Przed wejściem do wody skorzystaj z natrysku, a jeśli go nie ma to ochłódź ciało wodą.
- Nigdy nie skacz do wody w miejscach nierozpoznanych.
- Nadzoruj dzieci bawiące się w wodzie, również, gdy potrafią pływać. Zwyczajnie zachłystnięcie wodą może skończyć się utonięciem.



- Korzystając ze sprzętu pływającego zawsze sprawdzaj jego sprawność i ubieraj kamizelkę ratunkową. Bezwzględnie zakładaj kamizelkę dziecku.
- Nie podpływaj łódką, kajakiem, rowerem czy motorówką zbyt blisko kąpiących się.
- Korzystając z materaca nie odpływaj zbyt daleko od brzegu.

Spłonęła hala produkcyjna w Haczowie



W sobotę 15 czerwca br., policjanci zostali powiadomieni o pożarze w Haczowie. Funkcjonariusze wstępnie ustalili, że podczas bieżącej produkcji zapaliła się jedna z maszyn. W efekcie ogień zajął całą halę produkcyjną. Pomimo akcji straży pożarnej wyposażenia znajdującego się we wnętrzu budynku

nie udało się uratować. Właściciel wstępnie oszacował straty łącznie na około 1 mln złotych. W wyniku pożaru nikt nie doznał obrażeń.

Trwa postępowanie w tej sprawie. Policjanci ustalają przyczyny i okoliczności tego zdarzenia.

ml.asp. Monika Dereń



Pożar hali produkcyjnej w Haczowie



**KOMENDA POWIATOWA
PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ
W BRZOSOWIE**

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl



Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie



ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ !!!

<http://www.straz.brzozow.pl>
<https://binp.info/kppspbrzozow/>

Siedziba Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej
w Brzozowie
36-200 Brzozów ul. Mickiewicza 1
tel. 13 43 411 41
fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl

Kolejny sportowy sukces brzozowskich strażaków



Trzecie miejsce zajęli brzozowscy strażacy podczas XIV Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w sporcie pożarniczym, rozgrywanych 6 i 11 czerwca br. w Nisku. W mistrzostwach uczestniczyło 21 komend miejskich i powiatowych PSP z całego województwa. Ekipa z Brzozowa obroniła tym samym lokatę wywalczoną przed rokiem.

W pierwszym dniu zawodów (poniedziałek, 6 czerwca) rywalizowano na obiektach KP PSP w Nisku w konkurencjach indywidualnych na pożarniczym torze przeszkód na dystansie 100 metrów oraz wspinano się przy pomocy drabiny hakowej.

W konkurencji pożarniczy tor przeszkód na 100 m, nasz reprezentant - sekc. Rafał Wojtowicz, uzyskując czas 19,27 s dołączył do najlepszych w województwie, zajmując 11 lokatę. Inni nasi zawodnicy uzyskali następujące czasy: mł. ogn. Daniel Wojtowicz - 19,62 s, st. asp. Oktawian Bujacz 19,77 s, st. asp. Wojciech Sobolak - 20,30 s, mł. ogn. Grzegorz Zawada - 20,87 s, st. str. Michał Długosz - 21,38 s, st. str. Ryszard Saj - 22,29 s. W klasyfikacji drużynowej w tej konkurencji nasza

reprezentacja zajęła 4 miejsce. W konkurencji wejścia przy pomocy drabiny hakowej na trzecie piętro wspinalni zawodnik KP PSP w Brzozowie - mł. ogn. Daniel Wojtowicz uzyskał czas 17,98 s, zajmując 6 lokatę. Pozostali brzozowianie uzyskali czasy: sekc. Łukasz Struś 18,44 s, st. sekc. Mieczysław Pojnar - 20,30 s, st. asp. Oktawian Bujacz 21,03 s, mł. ogn.



fot. Oktawian Bujacz

Tor przeszkód

Grzegorz Zawada - 21,87 s, st. str. Michał Długosz 22,58 s. W klasyfikacji dwuboju pożarniczego obejmującego wyżej wymienione konkurencje indywidualne mł. ogn. Daniel Wojtowicz zajął 5 miejsce na ogólną liczbę blisko 130 zawodników startujących w zawodach.

W kolejnym dniu mistrzostw (wtorek 11 czerwca) rozegrano konkurencje drużynowe na stadionie sportowym w Nisku. W sztafecie pożarniczej 4 x 100 m reprezentacje poszczególnych komend wystawiały po 2 drużyny czteroosobowe. Do punktacji zaliczany był czas lepszego biegu. Drużyna w składzie: mł. ogn. Daniel Wojtowicz, st. asp. Oktawian Bujacz, sekc. Łukasz Struś, sekc. Rafał Wojtowicz, st. asp. Wojciech Sobolak, st. str. Ryszard Saj, asp. Tomasz Tesznar, st. str. Michał Długosz uzyskała czas 67,09 s, co dało jej 2 lokatę na 21 drużyn. Najlepsza sztafeta na mistrzostwach uzyskała czas 65,52 s.

Ostatnią konkurencją zawodów było ćwiczenie bojowe. Nasza komenda wystąpiła w składzie: st. asp. Wojciech Sobolak, st. asp. Oktawian Bujacz, asp. Tomasz Tesznar, mł. ogn. Daniel Woj-

towicz, sekc. Łukasz Struś, sekc. Rafał Wojtowicz, mł. ogn. Grzegorz Zawada. W drugiej konkurencji drużynowej – ćwiczenie bojowe KP PSP Brzozów zajęła 9 miejsce z czasem 35,40 s.

Klasyfikacja generalna XIV Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Strażaków PSP w sporcie pożarniczym przedstawiała się następująco: I miejsce – KP PSP Nisko, II miejsce – KP PSP Stalowa Wola, III miejsce – KP PSP Brzozów, IV miejsce - KP PSP Strzyżów, V miejsce – KP PSP Mielec.

Za lokatę w kwalifikacji generalnej oraz w poszczególnych konkurencjach pożarniczych reprezentacja otrzymała pamiątkowy puchar, medale, nagrody rzeczowe i dyplomy.



fol. Oktawian Bujacz

Skład reprezentacji KP PSP z Brzozowa: kpt. Bogdan Biedka - kierownik drużyny, mł. ogn. Daniel Wojtowicz - trener, st. asp. Oktawian Bujacz, st. asp. Wojciech Sobolak, sekc. Łukasz Struś, st. sekc. Mieczysław Pojnar, asp. Tomasz Teszner, st. str. Michał Długosz, sekc. Rafał Wojtowicz, mł. ogn. Grzegorz Zawada, st. str. Ryszard Saj.

Wizyta dzieci w brzozowskiej komendzie



fol. Bogdan Biedka

W ramach Dni Ochrony Przeciwpożarowej, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie, nawiązując do corocznej tradycji popularyzacji zagadnień szeroko rozumianej ochrony przeciwpożarowej wśród dzieci i młodzieży szkolnej, zorganizowała w dniach 4 maja - 31 maja br. akcję „Dni Ochrony Przeciwpożarowej – otwarte strażnice 2013”. 21 maja br. Komendę Powiatową PSP w Brzozowie odwiedziły dzieci ze Szkoły Podstawowej w Brzozowie. Zaznajomiły się ze sprzętem, który każdego dnia wykorzystywany jest przez strażaków podczas ich codziennej pracy. Spotkanie to również umożliwiło zwrócenie dzieciom uwagi na pewne zagrożenia i zachowania związane z bezpieczeństwem.

Brzozowskich strażaków w maju odwiedziły również inne wycieczki, zarówno ze szkół jak i przedszkoli z powiatu brzozowskiego. Młodzież i dzieci ze szkół i przedszkoli mogły poznać specyfikę służby strażaków oraz sprzęt będący na wyposażeniu tutaj komendy. Spotkaniom dzieci i młodzieży z brzozowskimi strażakami towarzyszyła miła, niekiedy nawet bardzo radosna atmosfera.

Groźny wypadek na „dziewiątce”

Do groźnego wypadku drogowego doszło 31 maja br. w Jasienicy Rosielnej. Skierowani tam strażacy z JRG Brzozów w ilości trzech zastępów oraz strażacy z OSP Jasienica Rosielna i OSP Blizne zastali na miejscu zablokowaną drogę krajową nr 9 przez samochód ciężarowy, który po zderzeniu boczno-czołowym z przyczepą drugiego samochodu ciężarowego zablokował drogę krajową nr 9 w Jasienicy Rosielnej. W wyniku wypadku kierowca samochodu Volvo, który w cysternie przewoził koncentrat sodu został uwięziony w kabinie. Zderzenie z drugim pojazdem spowodowało, że na drodze rozrzucony został ładunek z uszkodzonej przyczepy (pralki automatyczne). Na miejsce zdarzenia równocześnie z zastępami JRG przybyła karetka pogotowia ratunkowego. Przybyłe zastępy JRG Brzozów zabezpieczyły miejsce zdarzenia i przygotowały zestaw PSP R1, przystępując do uwolnienia uwięzionego kierowcy przy pomocy sprzętu hydraulicznego. Strażacy pomogli ratownikom medycznym w ewakuacji poszkodowanego z uwięzionego samochodu Volvo. Przybyłe zastępy z OSP Jasienica Rosielna i Blizne włączyły się do prowadzonych działań. Poszkodowany kierowca

z samochodu Volvo FH-500 został zabrany przez zespół karetki pogotowia ratunkowego do szpitala

w Brzozowie. Po zakończeniu czynności dochodzeniowych przez policję, strażacy przystąpili do usunięcia pozostałości po wypadkowych, oraz uprzątnięcia drogi i pobocza z rozrzuconego ładunku. Działania trwały przeszło 4 godziny. Uszkodzeniu uległ ciągnik siodłowy Volvo FH-500, cysterna z koncentratem sodu, oraz przód samochodu ciężarowego Renault, przyczepa, ok. 60 szt. pralek automatycznych.



fol. Bogdan Biedka

Pożar od uderzenia pioruna

Zastępy z JRG Brzozów, OSP Stara Wieś, OSP Przyśietnica, OSP Zmiennica, OSP Humniska gasiły pożar budynku mieszkalnego w Brzozowie, do którego doszło 10 czerwca po godz. 22. Po uderzeniu pioruna zapaliła się część strychu domu krytego dachówką. Przybyli na miejsce strażacy z JRG Brzozów zabezpieczyli miejsce zdarzenia i rozpoczęli akcję. Przybywające jednostki OSP włączały się do działań. Strażacy odcięli dopływ mediów do budynku: gazu i prądu. Jednocześnie przeprowadzili ewakuację mienia z części mieszkalnej budynku. Na miejsce zdarzenia zadysponowany był patrol Policji, oraz Pogotowie Energetyczne i Ratunkowe. Właścicielka domu została zabrana do szpitala. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do usuwania siana i wyposażenia gospodarczego z części gospodarczej budynku. Po ugaszeniu pożaru budynku zabezpieczono plandekami przed ewentualnymi opadami deszczu. Spaleniu uległa konstrukcja dachu budynku z pokryciem, także część gospodarcza. Zaznaczyć trzeba, że prowadzonej akcji ratowniczo-gaśniczej towarzyszyła burza z silnymi wyłado-



fot. KPP w Brzozowie

waniami atmosferycznymi, silne opady deszczu i bardzo zły dojazd do miejsca pożaru. Prowadzone działania trwały przeszło 5 godzin.

Opracowano na podstawie informacji
kpt. Tomasza Mielcarka



POWIATOWY URZĄD PRACY

ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów

tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Trzy kroki do kariery zawodowej

XXI wiek to czas szybkiego rozwoju, wielkich zmian, wymagający stałego dokształcania się, a nawet przekwalifikowywania. Wybór zawodu to poważna decyzja życiowa. Ważne jest, aby wybrany kierunek kształcenia i pracy odpowiadał zainteresowaniom i predyspozycjom. Zastanawiamy się, gdzie rozpocząć lub kontynuować naukę, aby była ona zgodna z naszymi zainteresowaniami i przekazywana na jak najwyższym poziomie. Głowimy się, w jaki sposób szukać pracy i zwiększać swoje szanse na zatrudnienie. Angażujemy się we wzbo-

gacanie swoich kwalifikacji, podnosząc swoją atrakcyjność na rynku pracy. Wszystkie podejmowane przez nas działania mają na celu odniesienie sukcesu. Dzisiejsza tendencja związana z planowaniem kariery jest całkowicie uzasadniona. Wymusiła ją sytuacja na rynku pracy - zmienna i nieprzewidywalna. Zapotrzebowanie na dane zawody to wzrasta, to maleje. Jedne zawody kończą swój żywot, inne dopiero się rodzą. Istotną cechą jest elastyczność. Jeszcze stosunkowo niedawno kariera zawodowa była stała i wiązała się z konkretną ścieżką awansu. Raz obrany zawód, a niekiedy - zakład pracy, towarzyszył człowiekowi przez wiele lat, a nawet do samej emerytury. Dziś natomiast możemy zauważyć jej zróżnicowanie wynikające z realizowania nawet kilku krótkotrwałych ale intensywnych karier. Wiąże się one ze zmianą pracy, stanowiska czy zawodu. Planowanie kariery nie polega zatem na podejmowaniu ostatecznych i niezmiennych decyzji dotyczących tego, co chcielibyśmy robić w przyszłości. Nie jest też procesem, przez który przechodzimy tylko raz. Powtarza się

on na różnych etapach naszego życia i jest odpowiedzią na aktualne okoliczności, preferencje i oczekiwania.

Planując ścieżkę zawodową należy wziąć pod uwagę fakt, że jest to rozległy obszar składający się z kilku elementów: samopoznania, określenia swoich oczekiwań i konfrontowanie swoich atutów z wymaganiami stawianymi przez zawody i rynek pracy. Podczas planowania kariery zawodowej wykorzystuje się umiejętności podejmowania realistycznych decyzji, dotyczących kierunku kształcenia lub szkolenia, miejsca pracy lub zmiany zawodu.

Samopoznanie, ocena samego siebie i samoakceptacja pełnią istotną rolę w rozwoju kariery zawodowej, gdyż dobra znajomość samego siebie umożliwia podejmowanie racjonalnych wyborów, czy też zadań zawodowych, w których możemy uzyskać istotne sukcesy. Obejmuje ono odkrywanie swoich mocnych stron i zasobów. Poznanie

to dotyczy analizy cech temperamentu, zainteresowań, wiedzy, umiejętności, systemu wartości, stanu zdrowia, które połączone razem tworzą nasz profil predyspozycji zawodowych. Dzięki odkryciu tych podstawowych zasobów łatwiej nam będzie dokonywać wyborów zawodowych.

Kolejnym obszarem ważnych dla nas informacji jest wiedza na temat branż zawodowych, zawodów i ścieżek kształcenia. Musimy umieć dopasować się do trendów na rynku. Dziś normą jest posiadanie wykształcenia wyższego, znajomość języków, ciągłe podwyższanie swoich kwalifikacji, zdobywanie kolejnych certyfikatów. Robimy to wszystko po to, by nie wypaść z rynku.

Trzecim ważnym aspektem jest podjęcie decyzji związa-

nej z wybraniem określonej ścieżki kształcenia, zdobyciem lub zmianą zawodu czy poszukiwaniem pracy. Podczas tego etapu należy pamiętać o swojej elastyczności, która łączy się z tym, aby nie traktować swojej decyzji jako jedynej i niezmienną do końca życia. Po podjęciu decyzji rozpoczynamy jej realizację. Może ona dotyczyć np. ubiegania się o przyjęcie na określony kierunek studiów, ukończenie kursu zawodowego czy poszukiwanie pracy. Realizacji decyzji towarzyszy jej powtórna ocena i weryfikacja. Jest to czas na znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy podjęte przez nas wybory są właściwe i zgodne z naszymi predyspozycjami i zainteresowaniami. Dlatego przy planowaniu ścieżki zawodowej warto skorzystać z profesjonalnych narzędzi stworzonych właśnie do tego celu. Narzędzia te wspierają proces planowania kariery realizowany przez doradców zawodowych, a także umożliwiają samodzielne jej planowanie przez osobę. Spośród dostępnych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzozowie narzędzi w tym zakresie na szczególną uwagę zasługują:

- Kwestionariusz Zainteresowań Zawodowych
- inne testy uzdolnień, zainteresowań i osobowości: Test Matrycy Ravena w Wersji Standard (TMS), Bateria Testów APIS-P, Bateria Testów APIS-Z,

Klient po przeprowadzeniu badań otrzymuje informację o wynikach badania w postaci szczegółowej charakterystyki uzdolnień, zainteresowań, cech osobowości. Interpretacja ta często wskazuje

klientowi kierunek poszukiwań swojego miejsca poprzez sprecyzowanie odpowiedniej dla niego pracy lub też potwierdza dokonany przez niego wybór zawodowy. Jeżeli chcemy dowiedzieć się na temat zadań jakie będziemy mieć do wykonywania w trakcie pracy oraz chcemy poznać warunki zatrudnienia i środowisko, w którym w przyszłości będziemy pracować, sprawdzić, jakie wymagania fizyczne, zdrowotne i psychologiczne stawia przed nami wymarzony zawód oraz zawody pokrewne, to w tym zakresie doradcy zawodowi również dysponują Krajowymi Standardami Kwalifikacji Zawodowych. Wybór zawodu nie jest rzeczą łatwą, trzeba bowiem przewidzieć zmieniający się rynek pracy, określić czy dany zawód jest zawodem zanikającym, czy perspektywnym. Istotnym elementem przy wyborze zawodu staje się więc wiedza na temat tendencji rozwojowych na rynku pracy oraz zmiany stylu życia społeczeństw.

Osoby zainteresowane serdecznie zapraszamy do Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie, ul. Rynek 9, pok. 35.

*Maria Pelc, Lidia Rychlicka, Małgorzata Szymańska
Doradcy Zawodowi Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie*



PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA W BRZÓZOWIE

ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel. 13 43 410 53,

Dziecko w obliczu rozwodu rodziców



W Polsce rozwodzi się rocznie 60 tysięcy małżeństw. Kryzys w związku to trudna sytuacja dla rozstających się partnerów, ale dla niewinnego dziecka to prawdziwy dramat. Można sprawić, by malec przeżył rozwód rodziców bez regresu w rozwoju. Nie ma dzieci, które przeżyłyby rozwód rodziców bez szwanku. Ale niektóre radzą sobie z tą zmianą lepiej niż inne. Łatwiej jest, jeżeli: relacje rodziców i dzieci były serdeczne, otwarte, członkowie rodziny byli do siebie przywiązani, rodzice wybierali nieautorytarny sposób wychowania - uwzględniali potrzeby dzieci, darzyli je szacunkiem, szukali kompromisów, ale też jasno stawiali granice dopuszczalnego zachowania, dzieci do tej pory dobrze sobie radziły ze

stresem (mają wysokie poczucie własnej wartości, są dobrze nastawione do życia, umieją wyrażać uczucia). Dochodzenie do równowagi po rozwodzie zajmuje rodzicom i dzieciom kilka lat. Oto porady dla samotnego rodzica, o których warto pamiętać - wtedy wszystkim będzie trochę łatwiej:

1. Nie próbuj zastępować dziecku drugiego rodzica.
2. Nie pozwól, aby dziecko czuło się winne za rozpad waszego związku. Ważne, aby dziecko nie obciążało się tym, że było niedobre i dlatego rodzice rozwiedli się.
3. Ważne jest, aby dziecko nie zwątpiło w miłość rodziców, mimo że nie są już razem. Dziecko bardzo boi się, gdy jeden rodzic odejdzie – o miłość drugiego rodzica.
4. Nie warto i nie trzeba utrudniać dziecku kontaktu z drugim rodzicem.
5. Na pewno wiele w was jest pretensji i niechęci do partnera, który nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Zapewne rozmawiasz o rozwodzie z bliskimi, być może skarżysz się, jesteś zła. Pamiętaj jednak, żeby nie robić tego przy dziecku. Czasami pojawia się pokusa, by przeciągnąć je na swoją stronę, by użyć go w konflikcie z partnerem. Nie rób tego i nie pozwól na to drugiej stronie. Obydwoje jesteście dla dziecka najważ-

niejsi, was oboje kocha. Nie wolno go narażać na konflikt lojalności. Warto też uświadomić dziecku, że dorosłych wiąże podwójna relacja - małżeńska (która jest ich sprawą i do której dziecko nie ma dostępu) i rodzicielska. Tę pierwszą rozwiązaliście, ta druga będzie was wiązać zawsze.

6. Należy wystrzegać się negatywnych porównań z rodzicem, który odszedł, nie przywoływać żadnych negatywnych cech charakteru.
7. Nie wolno mówić źle o drugim rodzicu, nawet jeśli mamy takie przekonanie.
8. Często samotne mamy wątpią w swoje kompetencje, swoje umiejętności wychowawcze. Boją się, czy sobie poradzą. Ale nie należy tego mówić głośno do dziecka, ponieważ dziecko traci poczucie bezpieczeństwa.
9. Opuuszczony rodzic nie powinien wywoływać u dziecka współczucia w swojej trudnej sytuacji, dlatego że teraz są samotne, że teraz mamy tylko siebie. To nie jest na miarę dziecka. Dziecko ma otrzymywać wsparcie od dorosłego, a nie służyć wsparciem rodzicowi.
10. Nie należy przeciążać dziecka zlecaniem mu nadmiaru obowiązków, wymagając od niego zbyt wiele na jego możliwości.
11. Walczyć trzeba wtedy, kiedy to konieczne. Najlepiej byłoby, gdyby sala sądowa nie stała się polem walki. Ale czasem trzeba się bronić: jeśli powo-

dem rozvodu jest przemoc, krzywdzenie, uzależnienie... Warto bronić się w sądzie także po rozwodzie - jeśli nie możesz wyegzekwować alimentów, jeśli były partner utrudnia ci kontakty z dzieckiem, jeśli nadal doświadczasz przemocy... Nie wahaj się zwrócić po pomoc policji, sądu, opieki społecznej - pamiętaj, że stajesz w obronie dziecka.

W zależności od tego, ile dziecko ma lat, można się spodziewać określonych zmian w jego zachowaniu:

- niemowlę - być może najmniej odczuje rozstanie, jeśli będzie przy nim ten sam opiekun, jeśli uda się zachować niezmienny rytm codziennego życia. Ale temu z rodziców, które odchodzi, które nie będzie miało na co dzień kontaktu z dzieckiem w tym pierwszym okresie, może być później trudno zadzierzgnąć z nim więź.
- małe dziecko (do 4. roku życia) - reaguje na rozwód regresją: zaczyna wymagać karmienia, choć samo już umie jeść, znowu siusia w majtki, staje się płaczliwe, rezygnuje z samodzielności.
- przedszkolak, pierwszak - przeżywa irracjonalne z pozoru lęki, może nawet obwiniać się o rozpad małżeństwa rodziców, pogrąża się w rojeniach. Czasem pojawia się moczenie nocne, obgryzanie

paznokci i inne uspokajające nawyki.

Warto postawić się na miejscu dziecka: rozpada mu się znany świat - czuje się samotne, opuszczone, przerażone. Na rodziców nie bardzo może liczyć - są pochłonięci własnymi sprawami. Nie wie, co będzie dalej. Boi się rodzicielskich wybuchów gniewu, jest też na nich wściekły - rodzice nie dotrzymali danej mu obietnicy - przecież mieli żyć razem długo i szczęśliwie, jak w bajce. A jeśli do tego dochodzi jeszcze zmiana przedszkola? Zmiana trybu życia (bo np. obniża się status materialny rodziny, co po rozwodzie częste)? Utrata kolegów z podwórka? Należy być wyrozumiałym rodzicem. Prosić bliskich o pomoc. Statystyki mówią, że ludzie po rozwodzie zawierają kolejny związek w trzy lata po rozstaniu. Czas po rozwodzie jest na pewno trudny i nieraz pojawia się pokusa zakochania, romansu czy kolejnego związku. Pamiętaj jednak, że dla dziecka to może być bardzo trudne. Gdy ktoś z rodziców zaangażuje się uczuciowo, maluch ma go mniej - w przenośni (bo np. zakochana mama jest pochłonięta własnymi sprawami) i realnie (bo ma dla niego mniej czasu). Dlatego dopóki psychicznie nie zakończysz procesu rozstawania się z mężem czy żoną, nie wchodź w nowe związki. Daj sobie czas. Rozwód

jest faktem. Z faktami, nawet najgorszymi, trzeba się pogodzić. Są rodzice, którzy usiłują ukryć przed dzieckiem swoje kłopoty, niektórym nawet udaje się ukryć to, że ze sobą nie mieszkają.

Nie oszukuj dziecka. Wprawdzie informacja, że rodzice się rozwodzą, zawsze jest dla dziecka szokiem, ale ten szok jest lepszy od życia iluzją. Z drugiej strony, dopóki nie podejmiecie ostatecznej decyzji, nie mówcie o tym dziecku. Kiedy decyzja zapadnie już nieodwołalnie, najlepiej by było, żebyście poinformowali dziecko wspólnie. Mówcie spokojnie, tak by dziecko na pewno was zrozumiało. Opowiedzcie o tym, jak teraz będzie wyglądało wasze życie: kiedy tato będzie przychodził z wizytą, czy będziecie utrzymywali kontakty z jego rodzicami i rodzeństwem, co się zmieni, a co zostanie tak jak dawniej.

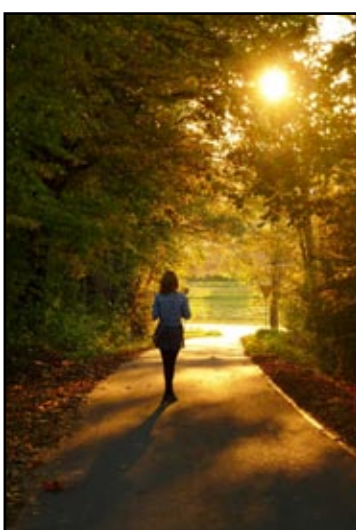
Pamiętaj rodzicu! Z dzieckiem nie można się rozwieść. Jeśli zbyt trudno wam rozmawiać, poszukajcie pomocy mediatora (w Polskim Centrum Mediacji - free. ngo.pl/pcm, w Komitecie Praw Dziecka - www.kopd.pl) albo terapeuty (lista licencjonowanych terapeutów - www.ptp.psychologia.pl).

Anita Kafel

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

Zwycięstwo uczennicy z ZSE w konkursie fotograficznym

W tym roku szkolnym Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 3 w Krośnie oraz Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie Oddział w Krośnie było organizatorem V Międzyszkolnego Konkursu Fotograficznego 2013 dla fotografów amatorów. Przewodnim hasłem konkursu były słowa „*Jesteście solą ziemi i światłem świata*”.



Nagrodzone zdjęcie autorstwa Olgi Skiby

Po raz pierwszy wysłaliśmy zdjęcia naszych uczniów i ku wielkiemu zaskoczeniu wszystkie fotografie zostały zauważone przez jury konkursu. Za udział nagrody otrzymali Aleksandra Rachwał III B oraz Sebastian Rachwał z klasy II E. Wyróżnienie otrzymały Gabriela Skiba i Natalia Brodzicka uczennice klasy III B. Pierwsze miejsce zdobyła Olga Skiba z kl. III B za pracę zatytułowaną „*Kto idzie za mną nie chodzi w ciemności*”. Wszystkie prace zostały zaprezentowane na wernisażu 5 czerwca br. w siedzibie PCEN w Krośnie.

Serdecznie gratulujemy uczestnikom konkursu i zachęcamy do udziału w kolejnej edycji.

T.Z., fot. G. Podkul



Laureatka konkursu fotograficznego Olga Skiba



Pamiątkowe zdjęcie z konkursu

Rok gier symulacyjnych w ZSE



Čłonkowie koła naukowego Ekonomia w praktyce wraz z opiekunem

W roku szkolnym 2012/2013 uczniowie i uczennice Zespołu Szkół Ekonomicznych brali udział w projekcie „Przedsiębiorcze szkoły”, realizowanym we współpracy z Wyższą Szkołą Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie. Projekt zakładał wprowadzenie do programu nauczania podstaw przedsiębiorczości oraz ekonomii w praktyce innowacyjnych narzędzi, jakimi są interaktywne gry symulacyjne: „Wirtualny Doradca” i „Innowacyjne Przedsiębiorstwo Produkcyjne” oraz kursy e-learningowe. Dzięki ciekawym materiałom nasi uczniowie mogli zweryfikować swoją teoretyczną wiedzę ekonomiczną w praktyce, prowadząc wirtualne przedsiębiorstwo doradcze i przedsiębiorstwo produkcyjno-handlowe. Szkolnymi koordynatorami projektu zostały: Elżbieta Leń i Dorota Więch - Zięba.

Gra IPP to symulacja biznesowa, w której to gracze wcielają się w zarządy wirtualnych firm zajmujących się produkcją rowerów. Ich zadaniem było podejmowanie szeregu decyzji związanych z ich wirtualnym przedsiębiorstwem, podobnych do tych, które muszą podejmować menedżerowie przedsiębiorstw działających w rzeczywistości. Uczestnicy gry po kolejnych rundach otrzymywali wyniki podjętych przez siebie działań, które to stawały się punktem wyjścia do podejmowania kolejnych decyzji.

Oto wirtualne firmy i ich właściciele:

Firma "MoCiEk"- Kinga Hędrzak, Piotr Częczek, Mateusz Florek (Klasa II LO)

Firma "Raiton"- Justyna Sławęcka, Michał Sobaś, Piotr Śnieżek (Klasa II LO)

Firma "SASHA Bike" - Jakub Prugar, Michał Łobodziński, Marek Penar (Klasa IIIA TE)

Firma "BIKER"- Małgorzata Fiedeń, Patrycja Rozputyńska, Ewa Gaworecka (Klasa IVA TE)

Firma "ROWEREX"- Ilona Czopor, Karolina Łuc, Monika Nieznańska (Klasa IVA TE)

Firma "Wentel"- Regina Stadnik, Kamila Dudek, Paulina Dmistrz (Klasa IVA TE)

Firma "PROWER"- Kamil Konieczko, Damian Telesz (Klasa IVA TE)

Firma "MD MACHINES" - Michał Kurzydło, Daniel Surowiec (Klasa IVA TE)

Młodzi ekonomiści, na spotkaniach koła „Ekonomia w praktyce”, pracowali w trzyosobowych zespołach. Do gry zaangażowali się nie tylko uczniowie Technikum Ekonomicznego, ale również uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego. Licealiści są już „zaprawieni w boju”, gdyż w poprzednim roku szkolnym uczestniczyli w projekcie „Innowacyjne metody kształcenia w obrębie przedsiębiorczości”, prowadzili wirtualną firmę usługową, za co otrzymali „CERTYFIKAT menedżera przedsiębiorstwa symulacyjnego”. Firmy od września do czerwca miały za zadanie osiągnąć jak najlepsze wyniki, wyeliminować konkurencję z rynku i odnieść sukces w biznesie.



Zwycięzcy gry IPP

Konkurencja dotyczyła nie tylko zespołów utworzonych w naszej szkole, ale wszystkich szkół ponadgimnazjalnych biorących udział w projekcie. Zespoły, przez cały rok, walczyły zaciekle, szły łeb w łeb i nie pozwalały konkurencji na zdominowanie ich segmentu rynku. Z niecierpliwością czekaliśmy na to co, wydarzy się w kolejnej rundzie. W czerwcu otrzymaliśmy ostateczne wyniki. I miejsce zajęli chłopcy z klasy IVA- Firma „PROWER”- Kamil Konieczko i Damian Telesz.

Nauka przedsiębiorczości w ZSE to nie podręcznik, zeszyt i żmudne notatki z lekcji tylko gra internetowa: „Wirtualny Doradca”. Uczniowie klasy pierwszej Technikum Hotelarskiego zakładali wirtualną firmę i służyli pomocą ludziom mającym problemy np. z rozliczeniem podatkowym czy ze znalezieniem pracy. Lekcje przed-



Uczniowie w trakcie zajęć

siębiorności stanowiła nauka na dystans, czyli tzw. distance learning. Każdy uczeń miał swoje konto, na które wszystkie materiały do nauki udostępniała przez Internet pani Dorota Więch-Zięba. Szybko okazało się, że jest to idealna metoda przyswajania wiedzy, a na najlepiej doradzający zespół, oprócz piątek z przedmiotu, czekały wysokiej klasy tablety. I miejsce w tej symulacji zajęły: Agnieszka Lasek, Kinga Strzyżowska i Adriana Wiszyńska.

Ten rok szkolny to niewątpliwie rok gier symulacyjnych w naszej szkole. Uczniowie klasy trzeciej TE zakwalifikowali się również do konkursu ekonomicznego „Wirtualny Menedżer”. Konkurs ten to świetna zabawa dla wszystkich, którzy interesują się lub chcą zgłębić tajniki przedsiębiorczości i prowadzenia własnej firmy. Symulacje rynkowe prowadzone były na jednej z najbardziej rozpoznawalnych gier tego typu na świecie - Marketplace. Jest to wyrafinowany program komputerowy, który naśladuje konkurencyjny, ciągle zmieniający się rynek. Naszą szkołę reprezentowały dwa zespoły uczniów:

ZESPÓŁ1: Kinga Hędrzak, Karolina Dąbrowska, Mateusz Florek - klasa IIE II LO

ZESPÓŁ2: Emilia Graboń, Anna Kozubek, Jakub Prugar - klasa III A Technikum Nr 1

Uczestnicy przez osiem tygodni prowadzili rywalizację zespołową. W finale rozgrywek, które odbyły się podczas dnia



Finałisti konkursu Wirtualny Menedżer

otwartego - „Game Day” Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania naszą szkołę reprezentował ZESPÓŁ2.

Jak widać, uczniowie ZSE są już zaprawieni w bojach gier symulacyjnych. Z niecierpliwością czekamy na kolejne edycje konkursów. Wirtualny świat biznesu to niezwykle doświadczenie zawodowe, innowacyjność w nauczaniu ekonomii i, jak mówią uczniowie, ogromna frajda.

Elżbieta Leń

II Wojewódzki Turniej Rummikub Szkolnictwa Specjalnego

5 czerwca br. w Zespole Szkół im. UNICEF w Rzeszowie odbył się II Wojewódzki Turniej Rummikub Szkolnictwa Specjalnego.

W Turnieju udział wzięli również uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Brzozowie w składzie: Paweł Graboń, Łukasz Wypasek, Piotr Tympalski, Bartłomiej Gładysz. Wychowankowie SOSW przygotowywali się do turnieju pod opieką Barbary Zgłobickiej.



Uczestnicy brali udział w 7 rozgrywkach turniejowych. Niezakwalifikowani do kolejnych rozgrywek, wykonywali prace zespołową metodą parkietażu.

Po bardzo emocjonujących rozgrywkach nastąpił ważny moment ogłoszenia wyników: Zwycięzcami II Wojewódzkiego Turnieju Rummikub Szkolnictwa Specjalnego zostali:

I miejsce: Bartłomiej Gładysz – SOSW w Brzozowie,
III miejsce: Piotr Tympalski – SOSW w Brzozowie.

Barbara Zgłobicka



**Polski Czerwony Krzyż w Brzozowie
zaprasza na organizowane przez nas Kursy Pierwszej Pomocy
dla pracowników:
urzędów, zakładów pracy, szkół i przedszkoli**



Proponujemy:

- kursy pierwszej pomocy z certyfikatem UE
- kursy pierwszej pomocy (podstawowe)
- kursy pierwszej pomocy (elementarne)

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny. Instruktor Pierwszej Pomocy ZG PCK tel. 691 865 159 po godz. 20.00.

Informujemy, że środki pozyskiwane ze szkoleń są przeznaczone na pomoc ludziom potrzebującym z terenu powiatu brzozowskiego.

Polski Czerwony Krzyż 5 października 1999 r. uzyskał, nadany przez Europejskie Referencyjne Centrum Pierwszej Pomocy z siedzibą w Brukseli Certyfikat Pierwszej Pomocy. Zaświadczenia wydawane przez Polski Czerwony Krzyż są uznawane we wszystkich krajach zrzeszonych w Unii Europejskiej.



Symboliczny akt przecięcia wstęgi



Drugi Orlik otwarty

Niezwykły prezent z okazji Dnia Dziecka otrzymały dzieci i młodzież w Orzechówce. W ten niezwykle dzień nastąpiło otwarcie boiska Orlik 2012 w tej miejscowości.

Orlik w Orzechówce to drugie, po Bliznem, tego typu boisko w gminie Jasienica Rosielna. Ze względu na padający deszcz uroczystości miały miejsce w Domu Ludowym. Otwarcie kompleksu zgromadziło wielu gości na czele z władzami wojewódzkimi, powiatowymi i gminnymi. Licznie stawili się również mieszkańcy miejscowości. Zgromadzonych powitał Marek Cwiakała - Wójt Gminy

pochylił się nad projektem Orlika oraz Wójtowi, za to, że inwestycję tę, udało się do końca zrealizować. Gratuluję pięknego obiektu, który jestem pewien, stanie się miejscem gdzie spotykać się będą dzieci i młodzież. Życzę wam młodzi zdrowia, byście się rozwijali w zdrowych, dobrych rodzinach, a sport stał się dla was naturalną formą spędzania wolnego czasu – powiedział Tadeusz Pióro wręczając na ręce Dyrektor Niemiec kilka kompletów do gry w tenisa stołowego. Z kompletem piłek przybył również Zygmunt Błaż, Starosta Brzozowski. – Drogie dzieci z okazji waszego święta dostajecie wspaniały i drogi prezent. Gdy ja byłem mały nie mieliśmy takich obiektów i piłkę kopano się na łąkach, z których i nieraz nas przeganiano. Bardzo się cieszę, że takie obiekty powstają w naszym powiecie. Gratuluję pomysłu i tego, że inwestycję udało się sfinalizować. Mam nadzieję, że Orlik ten będzie skuteczną konkurencją dla wszelkich myszek oraz komputerów i pozwoli wam młodzi poznać ducha sportowej walki fair play. Niech ta sportowa rywalizacja dobrze ukształtuje wasze charaktery, wiadomo bowiem nie od dziś, że w zdrowym ciele zdrowy duch – mówił Starosta Błaż. Z okolicznościowymi podarunkami przybyła również delegacja Stowarzyszenia Czereśniaków z Cieszanowa z jego Prezesem Edwardem Dziadulą na czele. – Bardzo dziękujemy za zaproszenie na tę niezwykłą uroczystość. Muszę przyznać, że zarówno sam obiekt, jak i kwota wydana na jego powstanie, robi wrażenie. Jednak, jak widać - warto było. Niech służy jak najlepiej wszystkim mieszkańcom tej miejscowości, a może kiedyś Orzechówka



Jasienica Rosielna, po czym nastąpiło oficjalne otwarcie boiska. Do symbolicznego aktu przecięcia wstęgi zaproszono: Tadeusza Pióro, nowo powołanego Wicemarszałka Województwa Podkarpackiego, Zygmunta Błaża - Starostę Brzozowskiego, Marka Cwiakałę - Wójta Gminy Jasienica Rosielna, Jerzego Śnieżka - Przewodniczącego Rady Gminy w Jasienicy Rosielnej, Ewę Niemiec - Dyrektor Zespołu Szkół w Orzechówce oraz małych przedstawicieli miejscowego Zespołu Szkół. Obiekt poświęcił ks. Karol Gonet - Proboszcz Parafii w Orzechówce.

Po tym uroczystym akcie, głos zabrali zaproszeni goście. Pierwszy z gratulacjami i symbolicznym podarunkiem pospieszył Tadeusz Pióro. – W tym roku 1 czerwca jest dla mnie wyjątkowym dniem, nie tylko ze względów osobistych, ale i tych zawodowych. Od tego dnia bowiem zaczynam działalność w Zarządzie naszego województwa. Przez tę nową formę mojej aktywności chciałbym nadal służyć naszemu regionowi i jego mieszkańcom. Teraz jednak chciałbym podziękować radnym gminnym za to, że



Z okolicznościowym prezentem przybył na uroczystość Tadeusz Pióro

będzie mogła poszczycić się zawodnikiem co najmniej na miarę Lewandowskiego czy Radwańskiej – życzył Edward Dziadula. W imieniu mieszkańców Orzechówki głos zabrał Jerzy Śnieżek, jej mieszkaniec i równocześnie Przewodniczący Rady Gminy Jasienica Rosielna. Podziękował on nie tylko za piękny obiekt, ale również za jego zewnętrzną infrastrukturę, która pozwala bezpiecznie do niego dotrzeć. W imieniu Kuratora Oświaty gratulacje i okolicznościowy podarunek na ręce Dyrektora Niemiec złożył Andrzej Bajorski. Głos zabrała również Ewa Niemiec - Dyrektor miejscowego Zespołu Szkół, która

wyraziła wdzięczność w imieniu swoim, Rady Pedagogicznej i uczniów. – *Jestem pewna, że ten piękny obiekt stanie się miejscem sportowej walki fair play i przyczyni się do realizacji w pełni wychowywania naszej młodzieży poprzez sport.* Oficjalną część uroczystości zakończyła część artystyczna w wykonaniu dzieci z Zespołu Szkół w Orzechówce.

Koszt budowy Orlika przekroczył kwotę 1 miliona 137 tysięcy złotych. Inwestycja zyskała dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Samorządu Województwa Podkarpackiego.

go. Kompleks składa się z dwóch boisk: jednego do piłki nożnej z nawierzchnią trawiastą o wymiarach 30x60m oraz drugiego z nawierzchnią tartanową z wyrysowanymi liniami do gry w piłkę siatkową, koszykową i tenisa ziemnego. Obok boiska zlokalizowano również bazę socjalną, gdzie znalazło się miejsce m.in. na szatnie z natryskami i sanitariaty.

Cały obiekt monitorowany jest przez system kamer i czynny do godz. 21.00.

Elżbieta Boroń



Część artystyczna w wykonaniu dzieci z Zespołu Szkół w Orzechówce

Na sportowo i z humorem

Z inicjatywy Sołtysa Adolfa Kuśnierczyka, Koła Gospodyń Wiejskich oraz jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Orzechówce zorganizowano po raz pierwszy „Piknik rodzinny”. Impreza, na której atrakcji nie zabrakło, spotkała się ze sporym zainteresowaniem.

Inspiracją do zorganizowania pikniku stał się otwarty tydzień wcześniej kompleks boisk sportowych ORLIK. Stąd też główne atrakcje imprezy miały charakter sportowy. Zorganizowano dwa mecze – piłki siatkowej i nożnej. Należy tu dodać, że ekipy były bardzo zróżnicowane, jednak w większości składały się one z osób grających amatorsko. W meczu piłki siatkowej zmierzyli się nauczyciele ZS w Orzechówce przeciw radnym Gminy Jasienica Rosielna, zaś w piłce nożnej na murawie pojawiły się panie z KGW w Orzechówce oraz panowie z OSP z tejże miejscowości. – *Pomysł na ten ostatni mecz podchwycony został na uroczystościach otwarcia Orlika. Wtedy mówiąc o tym, że boiska będą wykorzystywane nie tylko przez dzieci, ale i przez starszych mieszkańców naszej miejscowości, zasugerowałem tego typu spotka-*

nie. Pomysł chwycił i teraz mamy jego realizację – stwierdził z uśmiechem Adolf Kuśnierczyk - Sołtys Orzechówki. – Uznałyśmy, że pomysł jest wart zrealizowania i zgodnie przystąpiłyśmy do treningów. Muszę przyznać, że początki do zachęcających nie należały, bo wszystkie mięśnie nas bolały. Jednak nie poddałyśmy się. Uznałyśmy, że jest to fajna zabawa. Poza tym organizując tego typu mecz, wiadomo było przecież od początku, że będzie to raczej zabawa niż profesjonalna rozgrywka. Chcieliśmy też pokazać, że dorośli również mogą aktywnie i z humorem spędzić swój wolny czas, a rozgrywka meczowa może odbywać się w wesołej atmosferze z akceptacją zasad fair play - mówiła Jolanta Szuba, Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Orzechówce. – Faktycznie panie ostro trenowały przed niedzielnym meczem. Poznawały zasady i sposób gry na tego typu nawierzchni stadionowej. Myślę, że jest to doskonały pomysł na upowszechnienie sportu również wśród osób dorosłych. Tym bardziej, że rozgrywki zorganizowano wśród osób w wieku 40+ - stwierdziła Urszula Buczek, sędziująca mecz piłki siatkowej, a na co dzień animator na Orliku. Mecz piłki nożnej rozstrzygnięto w rzutach karnych i zakończył się wynikiem 2:1. Zaś rozgrywki piłki siatkowej zakończono zwycięstwem Radnych i wynikiem 2:0. Na prośbę publiczności, mimo, że



Rzuty karne rozstrzygnęły wynik meczu piłki nożnej



Program artystyczny w wykonaniu uczennic ZS w Orzechówce

wynik już był ustanowiony, rozegrano jeszcze jeden towarzyski set. Pamiątkowe puchary wręczali wspólnie Dariusz Sobieraj, Wiceprzewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego oraz Marek Cwiakała, Wójt Gminy Jasienica Rosielna. Warto tutaj dodać, że panowie z OSP, w uznaniu dobrze wypracowanego wyniku, przekazali swój zwycięski puchar paniom z KGW. – *Cieszę się, że mogliśmy pokazać młodym, że my dorośli też możemy spędzić wolny czas aktywnie i w ciekawy sposób. Impreza spotkała się z doskonałym przyjęciem, mam więc nadzieję, że w późniejszym okresie uda nam się zorganizować rozgrywki między przysiółkami, a może wciągniemy w to nasze gminne zastępy OSP. Kto wie? Nie ma jednak wątpliwości, że jest to świetny*



Pamiątkowy puchar i list gratulacyjny w imieniu drużyny OSP odebrał Adolf Kuśnierczyk



W uznaniu gry, puchar powędrował do rąk kapitana drużyny pań z KGW – Jolanty Szuby

sposób na upowszechnianie ruchu na świeżym powietrzu – dodał Sołtys Kuśnierczyk

W trakcie pikniku na murawie z programem artystycznym, przygotowanym pod kierunkiem Krystyny Gołąb, pojawili się również uczniowie miejscowego Zespołu Szkół. Impreza stała się też okazją do uczczenia jubileuszu 35-lecia istnienia zespołu „Meteoryt”. Za swą działalność nagrodzono go pamiątkowym listem gratulacyjnym oraz statuetką upamiętniającą ten jubileusz. Nie obyło się również bez jubileuszowego koncertu dla zgromadzonej publiczności.

Elżbieta Boroń

Dom Ludowy zyskał nowy wygląd

Zakończono drugi i ostatni etap robót remontowo – budowlanych, które przeprowadzano w Domu Ludowym w Baryczy. Prace to finalizacja projektu realizowanego w ramach działania Odnowa i Rozwój Wsi PROW.

Dom Ludowy został gruntownie wyremontowany zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz. – *Budynek został docieplony i zyskał nową elewację. Generalny remont przeszło również wnętrze budynku. Wykonano nową instalację centralnego ogrzewania i zmodernizowano poszczególne pomieszczenia. Teraz osoby korzystające z tego budynku do swej dyspozycji będą miały m.in. kuchnię wraz z potrzebnym jej zapleczem, odnowioną salę widowiskową czy też sanitariaty* – mówił Jan Pilch – Wójt Gminy Domaradz.

Sala widowiskowa wzbogaciła się również o nowe krzesła i stoły. Wartość projektu przekracza 326 tysięcy złotych. Projekt złożony do LGD „Ziemia Brzozowska” zyskał dofinansowanie w ramach PROW.

Elżbieta Boroń



Już niedługo rurami popłynie woda

Zakończono budowę głównej sieci wodociągowej w Domaradzu Porębach. Do wykonania pozostały przyłącza do poszczególnych gospodarstw domowych.

– *Obecnie wszystkie działania inwestycyjne powoli dobiegają końca. Oczekujemy obecnie na wydanie pozwolenia na użytkowanie. W ramach projektu „Rozbudowa i przebudowa sieci wodociągowej oraz kanalizacji na terenie Gminy Domaradz” rozbudowana i przebudowana zostanie również sieć wodociągowa w Golcowej i Domaradzu. Dodatkowo w tej pierwszej miejscowości powstanie też stacja uzdatniania wody. Prace te powinny zostać ukończone do końca czerwca 2014 r.* – mówił Jan Pilch – Wójt Gminy Domaradz.

Równolegle do inwestycji wodociągowej w Domaradzu Porębach budowane są kolejne odcinki kanalizacji w Domaradzu. Do sieci podłączane są budynki, których jeszcze nie było w 2005 r., kiedy to wykonywany był projekt budowy sieci kanalizacyjnej. Wymieniana jest też przestarzała, pochodząca z lat 90., linia kanalizacyjna. Niedługo więc, mieszkańcy przysiółków: „Za kościołem”, „Podpalanka”, „Poddział” będą mogli podłączyć się do studzienek kanalizacji gminnej. Inwestycja zyskała dofinansowanie z PROW.

Elżbieta Boroń, fot. Tomasz Bober

Dla bezpieczeństwa pieszych i zmotoryzowanych

Na terenie gminy Haczów, wzdłuż dróg powiatowych, trwa budowa kolejnych odcinków chodników dla pieszych. Inwestycje te, to wspólne przedsięwzięcie Powiatu Brzozowskiego i Gminy Haczów.

Nowe chodniki postają: w Jasionowie, Haczowie, Malinówce, Trześniowie i Wzdowie. – *W dzisiejszych czasach, gdy ruch zmotoryzowanych ciągle się zwiększa, tego typu inwestycja jest jak najbardziej pożądana. Wszystkie trakty powstaną wzdłuż dróg powiatowych o dość dużym natężeniu ruchu pieszych i samochodów. Mam nadzieję, że chodniki przyczynią się do zwiększenia bezpieczeństwa przede wszystkim tych najmłodszych mieszkańców naszej gminy, którzy przemieszczają się do i ze szkoły* – mówił Stanisław Jakiel – Wójt Gminy Haczów.



Ukończony chodnik w Malinówce

Koszty budowy finansują samorząd powiatowy i gminny wykładając po 50 procent wartości. – *Łączna wartość tej inwestycji sięgnie prawie 800 tysięcy złotych. O jej konieczności myślałem, że nikogo nie trzeba przekonywać. W Malinówce, oprócz chodnika, przebudowaliśmy również jeden z przepustów, zaś we Wzdowie wyremontowaliśmy 1379 mb drogi, ze środków pochodzących z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Odcinek ten poddano gruntownej przebudowie. Na jego części (do oczyszczalni ścieków) wyłożono nakładkę bitumiczną, zaś dalszy odcinek, do mostu na rzece Pielnica, otrzymał nową nawierzchnię z kruszywa. Koszt tej inwestycji przekroczył 941 tysięcy złotych* – mówił Janusz Draguła - Wicestarosta Brzozowski.

W Jasionowie powstanie 250 mb chodnika, w Haczowie – 320 mb, w Malinówce 243 mb, zaś w Trześniowie i Wzdowie odpowiednio 148 mb i 162 mb.

Elżbieta Boroń

Taniej i ekologiczniej

W najbliższym czasie rozpoczną się prace termomodernizacyjne na 5 obiektach użyteczności publicznej na terenie gminy Haczów. Łączna wartość inwestycji sięgnie prawie 1 miliona złotych.

– *Wzrastające ceny nośników energii zmuszają naszą gminę do podjęcia działań zmierzających do poprawy termoizolacyjności budynków będących pod naszą pieczę. Chcąc zrealizować takie przedsięwzięcie złożyliśmy do Urzędu Marszałkowskiego w ramach RPO projekt „Termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej na terenie gminy Haczów”. Otrzymał on pozytywną ocenę i został zakwalifikowany do dofinansowania w wysokości 85 procent kosztów kwalifikowanych* – wyjaśniał Piotr Sabat - Kierownik Referatu Inwestycji i Inicjatyw Gospodarczych w Urzędzie Gminy w Haczowie.

Prace przeprowadzone zostaną na 4 budynkach w których mieszczą się Zespoły Szkół: w Trześniowie, Wzdowie, Jasionowie i Jabłonicy Polskiej oraz w obiekcie gdzie zlokalizowana jest Biblioteka Publiczna i Ośrodek Zdrowia w Malinówce. Wszystkie budynki zostaną docieplone oraz otrzymają nową elewację. W części z nich wymienione zostaną również stolarka okienna i drzwiowa. – *Zakończenie prac planowane jest w przyszłym roku. Inwestycja ta poprawi nie tylko komfort użytkowania tych budynków, ich estetykę, a także co najważniejsze pozwoli zredukować koszty ich utrzymania i ogrzewania* – dodał Piotr Sabat.

Elżbieta Boroń



Zespół Szkół w Trześniowie

Ruszyła budowa oczyszczalni

Rozpoczęto prace przy przebudowie oczyszczalni ścieków w Haczowie. Łączna wartość zadania sięgnie prawie 5 milionów złotych.

– *W ramach tej inwestycji powstanie nowy obiekt technologiczny, który współdziałał będzie z istniejącą już infrastrukturą. Przedsięwzięcie to ma charakter proekologiczny, a zastosowane rozwiązania przebudowy i rozbudowy oczyszczalni ścieków mają na celu zminimalizowanie i ograniczenie jej oddziaływania na otoczenie. Inwestycja ta, niezbędna jest aby poprawić jakość oczyszczania ścieków i uregulować gospodarkę odpadami* – wyjaśniał Stanisław Jakiel - Wójt Gminy Haczów.

Przebudowa obejmować będzie: budynek technologiczny, komorę wlotową, projektowane rurociągi technologiczne, wodociąg, linię elektroenergetyczną oraz kanalizację deszczową. W ramach rozbudowy zaplanowano budowę garażu i wiat garażowych, reaktorów biologicznych, osadników wtórnych, komory pomiaru przepływu, przepompowni wody technologicznej, punktu zlewczego ścieków dowożonych, rurociągi technologiczne, wodociąg, linię elektroenergetyczną i kanalizację deszczową.

Inwestycja zyskała dofinansowanie w ramach PROW w wysokości ponad 3 milionów złotych. Będzie realizowana w latach 2013-2015.

Elżbieta Boroń



Popołudnie pełne atrakcji

Doskonała atmosfera oraz wiele atrakcji towarzyszyły szóstej już edycji Rodzinnej Gimnazjady, która odbyła się 23 czerwca w Dydni. Tradycyjnie już główną ideą imprezy było promowanie zdrowego stylu życia.

W myśl prozdrowotnych idei każdy mógł skorzystać z darmowych porad i usług medycznych DAR-MEDu. Chętni mieli okazję zbadać swój słuch oraz poziom glukozy we krwi. Ponadto można było zmierzyć ciśnienie tętnicze krwi oraz zrobić badanie poziomu RR i badanie podoskopowe. Na entuzjastów sportu czekały rodzinne i indywidualne konkurencje sportowe oraz konkurs wiedzy o ruchu drogowym.

- *Atmosfera tutaj jest świetna – twierdzi Justyna. – Moja koleżanka występuje dziś na scenie, więc będę czekała na jej występ. Nie mogę się też doczekać otwarcia stoiska kosmetyczki. Nie tylko można sobie zrobić ładny makijaż, ale też skorzystać z jej porad. Są dość długie kolejki do tego stoiska, ale zdecydowanie warto poczekać. Myślę, że każdy znajdzie tutaj coś dla siebie* – dodaje dziewczyna.

Sporo atrakcji czekało też na męską część widowni. Na brak chętnych nie narzekali panowie przy stanowiskach strzeleckich, gdzie można było postrzelać z wiatrówek i z łuku. Wytrzymałością i siłą mogli wykazać się chłopcy ujeżdżając mechanicznego byka. Zdarzało się, iż podejmowali kilka prób, aby „utrzymać się w siodle”, ostatecznie przegrywając te nierówne zmagania.

Różnorodności nie brakowało. Na scenie oprócz występów artystycznych uczniów zaprezentowali się także: Marcin Dudycz (półfinalista programu „Mam talent”) oraz zespoły „GEST” i „RYTM”. Wszystkie występy wzbudziły spory aplauz publiczności. – *Na gimnazjadę wybraliśmy się dzisiaj z naszymi pociechami – relacjonuje pani Iwona. – Córeczki zachwycone są królikiem z wioski indiańskiej HOKKA HEY. Duże wrażenie wywarły też na nich stroje Indianek i wigwamy. Oczywiście wybieramy się też na przejażdżkę kucykiem. Dopiero przyjechaliśmy, więc myślę, że jeszcze sporo rzeczy nam się spodoba* – zapewnia pani Iwona.

Można było również obejrzeć strażacki wóz bojowy z pełnym wyposażeniem, a nawet przymierzyć strażackie helmy i stroje bojowe. Na smakoszy czekały potrawy z grilla oraz degustacja zdrowej żywności, zaś na szczęśliwców atrakcyjne gadżety w „sklepiu szczęścia”, gdzie nieprzerwanie ustawiały się długie kolejki. Dzieci mogły szaleć na trampolinie i zjeżdżalni, a także pomalować twarz. Po raz kolejny popołudnie spędzone na Rodzinnej Gimnazjadzie w Dydni pełne było atrakcji.

Anna Rzepka



Chętni mogli postrzelać z wiatrówek...



... i z łuku



Występ zespołu „GEST”

Początek lata w kolorach tęczy

Piknik Powiatowy w Brzozowie

Król i cała jego świta, rycerze, kłowni, wróżki, aniołki i bajkowe zwierzątka – sceneria jakby z planu filmowego, a wszystko połączone z uśmiechem i wspaniałą rodzinną zabawą. Tak właśnie spędzali czas uczestnicy Pikniku Powiatowego, który wzorem ubiegłego roku zorganizowano na placu przy I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie 23 czerwca br.

Każdy znalazł tam coś dla siebie, bo działo się naprawdę wiele. Najmłodsi spędzali czas brykając wśród dmuchanych zabawek, trampoliny, małych samochodów, waty cukrowej, popcornu i baloników. Dla nieco starszych przygotowano atrakcje na stoiskach, konkursy i liczne prezentacje. Uczennice Zespołu Szkół Budowlanych czesały dziewczynkom wymyślne fryzury, Zespół Szkół Ekonomicznych przygotował stoisko z ciastkami i konkurs gastronomiczny, obok można było obejrzeć wystawę prac Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie i zaznajomić się z ofertą Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Jak zawsze swoimi pomysłami i ogromnym zaangażowaniem urzekli uczniowie i nauczyciele I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie – gospodarze całej imprezy. Oni to pod czujnym okiem Dyrektora Doroty Kamińskiej przygotowali większość atrakcji. Wśród nich były liczne pokazy naukowe – chemiczne i fizyczne, warsztaty rękodzieła dla dzieci, quizy, wróżby w języku angielskim i niemieckim, konkurs wiedzy o Królu Kazimierzu Wielkim, zabawy z balonami oraz malowanie twarzy. Jedną z ciekawostek pikniku były pokazy walk rycerskich. Poza tym wspaniałe stoisko Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie, gdzie można było obejrzeć prawdziwe arcydzieła regionalnej sztuki ludowej i każdy chętny mógł zaznajomić się np. z tajnikami tworzenia kwiatów z bibuły. Tuż obok prezentowała się Lokalna Grupa Działania „Ziemia Brzozowska”. Tu młodzi ludzie za poprawne odpowiedzi na wylosowane pytania dotyczące powiatu brzozowskiego i Unii Europejskiej otrzymywali przeróżne nagrody. To wszystko poza sceną, bo na scenie – którą mogliśmy wykorzystać dzięki życzliwości Wójty Gminy Nozdrzec Antoniego Gromali – królowała muzyka z piosenką w dobrym wykonaniu, humor i zagadka.

W pierwszej odsłonie wystąpili wychowankowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Brzozowie, którzy wykonali spektakl pt. „Na początku było słowo” oraz zaprezentowali pokaz tańca, który poprzez orientalną muzykę i kolorowe hinduskie stroje wprowadził widzów w świat barwnych Indii. Atmosferę podgrzały popisowe występy solistek z zespołu wokalnoinstrumentalnego I LO oraz chóru szkolnego, którego opiekunem jest Krzysztof Łobodziński. Dopełnieniem programu przygotowanego przez gospodarzy był występ zespołu rockowego. Kolejną szkołę ponadgimnazjalną – Zespół Szkół Ekonomicznych na scenie reprezentował szkolny zespół muzyczny „Paweł Cisowski Band”, a także przebojowy kabaret „Pogubieni” oraz Drużyna PCK ze swoim opiekunem Bogusławem Lidwinem, która zaprezentowała trzy scenki poruszające sytuacje, w których niezbędne jest udzielenie poszkodowanym pierwszej pomocy.

Przez słuchaczy bardzo pozytywnie zostały przyjęte covery piosenek znanych wykonawców z lat siedemdziesiątych, m.in. Anny Jantar, w wykonaniu absolwentek Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie – Katarzyny i Anny Wojtoń z Duetu „Twins”. Czas pomiędzy poszczególnymi występami wypełniały konkursy tematyczne – matematyczny, gastronomiczny, wiedzy o powiecie i Unii Europejskiej. W tym ostatnim nagrody dla uczestników wręczyła Elżbieta Łukacijewska – Poseł do Parlamentu Europejskiego – gość honorowy pikniku. Pani poseł korzystając z okazji przekazała informacje o ufundowanych przez siebie miesięcznych stażach w Brukseli dla dwóch najlepszych absolwentów szkół ponadgimnazjalnych, dla których organem prowadzącym jest powiat brzozowski. Zwycięzcy konkursów tematycznych otrzymali nagrody i upominki ufundowane przez Członka Zarządu Województwa Podkarpackiego Tadeusza Pióro, a także Starostę Brzozowskiego Zygmunta Błaża.





Prawdziwą atrakcją niedzielnego popołudnia były pokazy policyjne, strażackie i wojskowe na placu przy Zespole Szkół Ekonomicznych. Tam żołnierze z Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie prezentowali sprzęt wojskowy i wyposażenie niezbędne do pracy w terenie górskim, policjanci z Komendy Powiatowej pokazywali sprzęt policyjny i broń służbową oraz przybliżali pracę policyjnego technika kryminalistyki – istniała możliwość wykonania odcisków palców, a strażacy z Powiatowej Straży Pożarnej zapraszali dzieci do wozu strażackiego, podnosili na podnośniku, zaznajamiali ze sprzętem do ratownictwa drogowego, wodnego i gaszenia pożarów. Tam też, jak przystało na plac pełen iskrzyce militarnych eksponatów i sprzętów, w wielkim kotle dymiła prawdziwa strażacka grochówka, która drażniła nozdrza, a swoim wyszukany smakiem zaspokajała i satysfakcjonowała największych smakoszy.

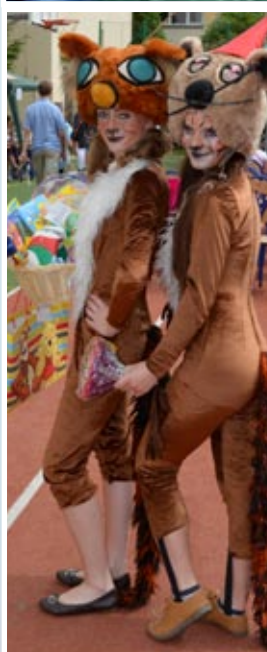
W trakcie pikniku dyplomy i atrakcyjne nagrody ufundowane przez Starostę Z. Błaża otrzymali laureaci Powiatowego Konkursu Plastycznego na Plakat Promujący Rodzicielstwo Zastępcze. Warto przypomnieć, że w konkursie wzięli udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Łącznie wpłynęło 61 prac. Jak się okazało tematyka konkursowa, choć niełatwa

znalazła duże zrozumienie wśród młodych ludzi. Wyloniono po jednym zwycięzcy w każdej kategorii wiekowej oraz po dwa wyróżnienia. Laur zwycięstwa trafił do Wiktorii Jateczyszyn – uczennicy klasy IV Szkoły Podstawowej w Humniskach, Dominiki Gołąb – uczennicy I klasy Zespołu Szkół Nr 2 w Humniskach oraz Natalii Mikuły – uczennicy I klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie. W kategorii szkół podstawowych wyróżniono: Ewę Mermon – uczennicę klasy III Zespołu Szkół w Orzechówce, Julitę Boczar – uczennicę klasy IV Zespołu Szkół w Orzechówce i Angelicę Battaglia – uczennicę klasy V Zespołu Szkół w Nozdrzcu. Wśród gimnazjalistów wyróżnienia otrzymali: Sabina Dydek – uczennica Zespołu Szkół w Starej Wsi, Klaudia Pilszak – uczennica III klasy Zespołu Szkół nr 2 w Humniskach, a w kategorii szkół ponadgimnazjalnych – Barbara Mac – uczennica I klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie oraz Klaudyna Piątek – uczennica I klasy I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Wielkiego w Brzozowie. Zwycięzcom nagrody wręczyli: Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, Sekretarz Powiatu Brzozowskiego Ewa Tabisz oraz Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – Zofia Forys.

Piknik Powiatowy był również okazją do wręczenia dyplomów i nagród książkowych dla najzdolniejszej młodzieży powiatu brzozowskiego oraz dla trzech stypendystów ze szkół ponadgimnazjalnych (czyt. str. 2).

Na zakończenie młodzież I LO wypuściła w niebo kolorowe lampiony szczęścia i tym efektownym tęczowym akcentem powitano lato w regionie brzozowskim.

Magdalena Pilawska



Medyczni ratownicy z ekonomika

W góry, chmury i nad wodę wyjechała młodzież z klas II LO o profilu pierwsza pomoc z ratownictwem medycznym z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie. W dniach 3 – 5 czerwca 2013 roku poznawała naturę tych środowisk oraz groźne ich oblicze zarówno podczas załamania się pogody, jak i wtedy, gdy sprzyja ona różnym formom wypoczynku. Podstawowym celem wycieczki było poznanie specyfiki służby ratowników górskich i wodnych w Bieszczadach oraz na Pogórzu Beskidzkim. W tym celu młodzież odwiedziła Bazy Centralne Bieszczadzkiej Grupy GOPR i Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Sanoku oraz WOPR w Polańczyku. Zapoznała się ze sprzętem ratowniczym i transportowym, będącym na wyposażeniu tych służb. Ponadto ratownicy w bazach opowiadali uczniom o technikach ratowania turystów i okolicznych mieszkańców w różnych porach roku oraz prezentowali sprzęt, jaki stosują w zależności od warunków pogodowych.

Drugim celem wycieczki był czynny i bezpieczny wypoczynek młodzieży na wodzie. Uczniowie realizowali go, poznając tajniki teorii i praktyki żeglowania na akwenie Zalewu Solińskiego. Wszyscy uczestnicy wycieczki mieli możliwość żeglować na świeżo wyremontowanym szkunerze Kaper z Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego, a w wolnych chwilach mogli pływać na kajakach i rowerkach wodnych. W trzecim dniu wycieczki młodzież wyruszyła w rejs po zalewie na woprowskim kuterze Egida, by w pogodnej scenerii w spacerowym tempie podziwiać piękno przyrody jeziora.

Wyruszyliśmy też w góry, rozpoczynając wyprawę od ruin zamku Sobień i położonej tam platformy widokowej, skąd roztacza się panorama w kierunku Leska. Następną stacją był cmentarz żydowski w Baligrodzie z nielicznymi zachowanymi tam jeszcze macewami. Kolejną skarb-

nicą wiedzy o losach narodów zamieszkujących niegdyś te tereny były dwie cerkwie w Łopience i Górzance – miejscowościach obecnie niezamieszkałych, a kiedyś tętniących życiem, posiadających własną tożsamość i kulturę. Odwiedziliśmy też Cisnę, znaną najczęściej z piosenki pt. Deszcz w Cisnej, ale również z tego, że jest stolicą bieszczadzkich zakapiorów.

Miejscem zakwaterowania młodzieży był teren wioski żeglarskiej KOZZ w Polańczyku, gdzie nie zabrakło też zabawy przy dyskotekowej muzyce i przy ognisku, a pieczę nad wszystkim sprawowali nauczyciele: Justyna Leszek-Czubska, Justyna Majerska-Szałajko i Bogusław Lidwin.

Wszystkie te atrakcje nie stałyby się udziałem uczniów naszej szkoły bez wsparcia panów: Andrzeja Czecha – prezesa Bieszczadzkiej Grupy GOPR, Dariusza Wątróbskiego – członka zarządu WOPR w Krośnie oraz Stefana Zubla – Kierownika Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w Sanoku. Jesteśmy im niewymownie wdzięczni za pomoc w zorganizowaniu tej niezwykle wycieczki.

Bogusław Lidwin

Wypoczywaliśmy i aktywnie



Dobra zabawa to podstawa



Plac zabaw przy ZS w Jabłonicy Polskiej

W trosce o bezpieczeństwo i komfort najmłodszych mieszkańców na terenie gminy Domaradz i Haczów powstają place zabaw, na których milusińscy pod troskliwą opieką dorosłych mogą aktywnie i wesoło spędzać swój wolny czas.

Sukcesywnie na terenie gminy Haczów, przy placówkach szkolnych, budowane są place zabaw dla najmłodszych mieszkańców poszczególnych miejscowości. W tym roku nastąpi oddanie kolejnych dwóch. - *Do tej pory z nowych placów zabaw mogą już korzystać maluchy z Malinówki i Jabłonicy Polskiej. Myślę, że jest to doskonały pomysł na bezpieczne spędzenie wolnego czasu. Wiadomo przecież, że przez zabawę dzieci nabywają wiele potrzebnych im umiejętności i rozwijają swe zdolności psychoruchowe* – stwierdził Piotr Sabat - Kie-

rownik referatu Inwestycji i Inicjatyw Gospodarczych.

Na ten rok planowane jest otwarcie placu zabaw w Jasionowie i Trześniowie. Maluchy będą mogły korzystać tam m.in. ze zjeżdżalni, różnorodnych huśtawek, trampoliny czy ścianki linowej. Inwestycja ta zyskała dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Również na terenie gminy Domaradz planowane jest wybudowanie trzech nowych placów zabaw. Podobnie jak w przypadku gminy Haczów, te na terenie domaradzkim również powstaną przy szkołach. - *Jest to konieczne ze względów bezpieczeństwa nie tylko dla maluchów korzystających z tych miejsc, ale także dla znajdującego się tam wyposażenia. Place zabaw będą też sukcesywnie doposażane w kolejne pozycje, tak by stawały się coraz atrakcyjniejsze dla naszych maluchów* – stwierdził Jan Pilch - Wójt Gminy Domaradz.

Nowe place powstaną przy Zespole Szkół w Baryczy, Zespole Szkół w Golcowej oraz w Domaradzu przy Szkole Podstawowej i Gimnazjum. Miejsca te będą dostępne dla wszystkich dzieci, nie tylko tych uczęszczających do danej placówki. Przy każdym z nich zamontowany zostanie również system monitoringu. Będą one też na bieżąco kontrolowane, a wszelkie usterki natychmiast usuwane.

Elżbieta Boroń

Udziałem w konkursie kulinarnym młodzież z terenu gminy Jasienica Rosielna zakończyła swoje uczestnictwo w projekcie „Poszukiwacze zaginionych smaków”.

Jego podsumowanie i degustacja przyrządzonych pyszności odbyła się w Domu Ludowym w Woli Jasienickiej.

Projekt skierowany był do młodych ludzi w wieku 13-19 lat, którzy interesują się sztuką kulinarną. Spotykali się oni raz w tygodniu w Domu Ludowym w Woli Jasienickiej i pod okiem trener - Józefy Szyndlar, doskonalili swe umiejętności kucharskie. - *Ich pierwszym zadaniem było odszukanie starych, zapomnianych już przepisów na tradycyjne potrawy. Trzeba przyznać, że doskonale poradzili sobie z tym zadaniem. Potem, na kolejnych zajęciach, sprawdzali te receptury w praktyce. Mimo, że są to bardzo młode osoby,*

Złowili zapomniane już smaki



Pamiątkowe zdjęcie uczestników projektu



Nagrody zwycięzcom wręczali wspólnie Marek Gerlach i Jan Winiarski

posiadają już dosyć spory zasób wiedzy na temat gotowania. Na kolejnych spotkaniach udoskonalali ją i sukcesywnie poszerzali. Są to wspaniali młodzi ludzie, z którymi praca była samą przyjemnością. Mają mnóstwo świetnych pomysłów, są spontaniczni i na wiele spraw mają zupełnie inne poglądy niż dorośli. Jestem z nich naprawdę dumna i myślę, że nie trzeba tu już dodawać, że stanęli na wysokości zadania. Wystarczy spojrzeć i spróbować przygotowanych przez nich potraw. Są przepyszne – stwierdziła Krystyna Kiełar, Koordynator projektu.

Przygotowane dania startowały w trzech kategoriach: zupa, drugie danie i deser. W tej pierwszej jury do wyboru miało: żurek, zupę grzybową, grochową i chrzanową. Jako propozycję drugiego dania przygotowano: naleśniki z serem, naleśniki z grzybami, pierogi z mięsem, studzielinę, proziaki oraz racuchy z żurawiną, jabłkiem i rabarbarem. W kategorii deser zaserwowano: jablecznik, snikers, mus bananowy, ser z makiem, miodownik babci Broni, pierniczki i sernik. Przygotowane pyszności oceniało czteroosobowe jury w składzie: Justyna Wo-

łoszyn - Przewodnicząca KGW w Blizem i równocześnie Przewodnicząca jury, Janina Jaśkiewicz - Przewodnicząca KGW w Woli Jasienickiej, Maria Błaż - Przewodnicząca KGW w Jasienicy Rosielnej oraz Grażyna Szmyd - Wiceprzewodnicząca KGW w Orzechówce. – *Młodzież przygotowała dania tradycyjne, starodawne na podstawie przepisów ich babć, a nieraz i prababć. Wszystkie dania podano w bardzo harmonijny i zachęcający do skonsumowania sposób. Muszę przyznać, że walory smakowe każdej z potraw doskonale współgrały ze stroną estetyczną. Wszystkie propozycje były przepyszne i trzeba przyznać, że będzie bardzo trudno wybrać te dania „naj”* – mówiła w trakcie oceny Justyna Wołoszyn. I faktycznie jury miało spory problem z wyborem zwycięzców. Jednak po naradzie wybrano 3 zwycięskie dania. W kategorii zup zwyciężyła zupa grzybowa przygotowana przez Sabinę Szubę, spośród innych dań wybrano pierogi z mięsem wykonane przez Roberta Mikosia, a najlepszym deserem okazał się ser z makiem Anity Gerlach. Zwycięzcom nagrody rzeczowe oraz dyplomy wręczył Marek Gerlach - Wiceprzewodniczący Rady Gminy Jasienica Rosielna i Radny z Woli Jasienickiej oraz Jan Winiarski - Dyrektor GOK w Jasienicy Rosielnej. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy za udział w projekcie. Przekazał je Władysław Gierlach - Wiceprzewodniczący Rady Gminy w Jasienicy Rosielnej. Podsumowanie stało się też doskonałym momentem, aby podziękować wszystkim, któ-

rzy zaangażowali się w realizację projektu. Okolicznościowe podziękowania wręczał Henryk Krzysik - Sołtys Woli Jasienickiej. Otrzymały je: Józefa Szyndlar, Anna Magusiak, opiekun Domu Ludowego w Woli Jasienickiej oraz panie z komisji konkursowej. Specjalne podziękowanie, z rąk Dyrektora Winiarskiego otrzymała Krystyna Kiełar.



Podziękowanie trener Józefie Szyndlar, za trud szkolenia młodzieży w sztuce kulinarnej, wręczył Henryk Krzysik Sołtys Woli Jasienickiej

Projekt bardzo pozytywnie oceniali również uczestnicząca w nim młodzież. – *Warto było uczestniczyć w tych zajęciach. Nauczyłam się wielu nowych rzeczy, przekazano nam również mnóstwo bardzo cennych „babciowych” rad. Bardzo lubię gotować, więc tę nowo nabytą wiedzę na pewno wykorzystam. A na konkurs przygotowałam pierniczki. Przepis starodawny, ale niezbyt trudny – stwierdziła Angelika. – Ja przygotowałam zupę chrzanową. Długo myślałam nad tym co by tu można było przygotować i mama przysłała mi z pomocą poddając ten pomysł. Przrzuciłam więc tę smakowitą zupę. Projekt był bardzo fajny. Znaleźliśmy mnóstwo świetnych przepisów, na dania które już dawno zapomniano, a przecież jak widać są bardzo pyszne – dodała Kinga.*

Projekt „Poszukiwacze zaginionych smaków” realizowany jest w ramach Regionalnego Konkursu Grantowego „Równać szanse”, a finansowany przez Polsko – Amerykańską Fundację Wolności administrowaną przez Fundację Dzieci i Młodzieży w ramach Regionalnego Konkursu Grantowego Równać Szanse 2012. Warto tu dodać, że pokłosiem tego przedsięwzięcia będzie wydany folder z zebranymi przepisami.

Elżbieta Boroń

Stadion w Domaradzu stał się miejscem zmagania sportowych dzieci z oddziału przedszkolnego, Szkoły Podstawowej Nr 1 oraz Gimnazjum w Domaradzu.

W ten sposób obchodzono w tych placówkach Dzień Sportu.

Impreza stała się też okazją by oddać do użytku wykonane boisko do piłki siatkowej oraz zestawy do ćwiczeń, które zamontowano w pobliżu, znajdującego się tuż nad płytą stadionu, miasteczka ruchu drogowego. – *Cały czas staramy się sukcesywnie doposażać miasteczko i place zabaw. Na nowy sprzęt do ćwiczeń udało nam się znaleźć sponsora – firmę Metal Zbyt. Teraz chętni mogą korzystać z ławeczek do ćwiczeń, drabinek i oritreka. Myślę, że będzie to doskonały sposób na spędzenie wolnego czasu dla całej rodziny, ponieważ i dzieciątko i jego rodzice teraz znajdą coś dla siebie w tym miejscu* – mówił Jan Pilch - Wójt Gminy Domaradz.



Aktywnie i na sportowo

Na nowym boisku do piłki plażowej rozegrano od razu mecz. Nie brakowało też chętnych do wypróbowania nowych przyrządów do ćwiczeń. Równolegle, w tym samym czasie, rywalizowano w kolejnych konkurencjach sportowych. Dzieci i młodzież spróbowały swych sił w piłce nożnej, plażowej, różnego rodzaju zawodach lekkoatletycznych oraz konkurencjach sprawnościowych. – *To jest pierwsza impreza, taka definitywnie sportowa. Owszem organizowaliśmy już wcześniej podobne np. Dzień Dziecka, ale tam sport był tylko*

dodatkiem. Teraz jest inaczej i chyba ta forma doskonale się sprawdza, bo mimo, że jest sobota mamy naprawdę liczną frekwencję – stwierdził Tomasz Żak - Dyrektor Gimnazjum w Domaradzu. – Bardzo się cieszymy, bo młodsze dzieci przybyły z rodzicami i wytworzyła się taka fajna atmosfera integracji. Mamy już praktycznie końcówkę roku szkolnego i wydaje mi się, że taka forma zachęty do wypoczynku jest jak najbardziej wskazana. Dodatkową zaletą jest również fakt lokalizacji tych obiektów. Tutaj zarówno dzieci jak i dorośli mogą bezpiecznie spędzać swój wolny czas – dodała Alfreda Jatczyszyn, Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 w Domaradzu.



Słowa dyrekcji obu szkół potwierdza również młodzież. – Świetny pomysł, można w zupełnie inny sposób spędzić sobotę. W dodatku bardzo dobrze się bawiąc. Konkurencje sportowe, w których zaproponowano nam udział też nie są trudne, gdyż na zajęciach WF-u często rozgrywamy różne mecze, a na niektórych są ćwiczenia lekkoatletyczne. Poza tym można spędzić ten czas w towarzystwie szkolnych przyjaciół – oceniły Natalia i Dominika, biorące udział w zawodach.

Dla zgromadzonych dzieci przygotowano poczęstunek, a dla wszystkich zawodników nagrody. Te ostatnie również ufundował Metal Zbyt.

Elżbieta Boroń



Odpoczynek nad jeziorem w Wilkach

przejechaliśmy do Gierłozy, gdzie zobaczyliśmy „Wilczy Szaniec”- zespół budynków i umocnień z II wojny światowej, stanowiących główną kwaterę Hitlera, w której 20 lipca 1944r. dokonano nieudanego zamachu na Wodza III Rzeszy. Po tych niezwykłych i niezapomnianych wrażeniach udaliśmy się do Świętej Lipki. Tam zwiedzaliśmy Sanktuarium Matki Bożej. Jest to barokowa bazylika z XVII w. z ołtarzem, w którym znajduje się cudowna drewniana rzeźba Matki Bożej. Wysłuchaliśmy ponadto koncertu granego na oryginalnych organach z figurami. Pływaliśmy w pław, na kajakach oraz rowerkach wodnych. Pogoda dopisywała, więc uciechom nie było końca.

12 czerwca przejechaliśmy do Kadzidłowa, gdzie spacerowaliśmy po „Parku Dzikich Zwierząt” im. prof. Benedykta Dybowskiego – tzw. Mazurskie Safari. Ostatnią atrakcją wycieczki było odwiedzenie Leśniczówki „Pranie” – ukochanego

Gimnazjaliści z Haczowa z wizytą na Mazurach

W dniach od 9-12 czerwca 2013r. uczniowie Gimnazjum im. doc. dr. Jana Wyżykowskiego w Haczowie wraz z wychowawcami Jackiem Błażem, Justyną Terlecką i Anną Błaż udali się na wycieczkę szkolną na Mazury.

Pierwszą atrakcją naszej wyprawy był rejs po Jeziorze Śniardwy. Jeszcze tego samego dnia udaliśmy się do hotelu Gołębiewskiego w Mikołajkach, w którym korzystaliśmy z kąpieli oraz innych atrakcji wodnych, a także z saun i komory mroźnej. Były to niezwykle przeżycia. Po dwugodzinnym odpoczynku zrelaksowani ruszyliśmy na dalszy „podbój” Mazur. Kolejnym akcentem wyprawy było zwiedzanie w Giżycku Twierdzy Boyen – zespołu fortyfikacji obronnych z XIX w., mostu obrotowego nad Kanałem Łuczańskim. Po pokonaniu 129 schodów podziwialiśmy piękne widoki z wieży ciśnień. Wieczorem po zakwaterowaniu w wiosce turystycznej Wilkasy i zjedzeniu posiłku mogliśmy odpoczywać nad tamtejszym jeziorem.

Drugi dzień pobytu na Warmii rozpoczęliśmy od zwiedzania w miasteczku Ryn dwóch skrzydeł zamku krzyżackiego z XIV w. Następnie



Na kajakach

miejsca wypoczynku Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Zwiedzaliśmy muzeum poety, słuchaliśmy jego wierszy.

Wycieczkę udało się zorganizować dzięki środkom własnym rodziców, dofinansowaniu ze strony Rady Rodziców, a także sponsorom. Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy.

Justyna Terlecka

Talenty Podkarpacia



Amelia Gurgacz z Brzozowa

Motto
„Brylant świeci i w popiele”

Półrocze 2013 r. Bogusława Krzywonos – społeczny animator kultury z Krzywego zamknęła bardzo ciekawą i wartościową imprezą prezentującą utalentowanych ludzi z Podkarpacia. Dorosłych, młodzież i dzieci – szczególnie z gminy Dydnia i gminy Nozdrzec. Profesjonalistów i utalentowanych amatorów rozwijających swe pasje i zainteresowania poprzez naukę w szkołach muzycznych, udział w zajęciach pozalekcyjnych, wystawach, pokazach, różnego rodzaju konkursach i imprezach kulturalnych.

Program był bardzo bogaty i różnorodny. Na początek z płyty CD zabrzmiał „Polonez C-dur” F. Chopina, potem piosenka „Modlitwa wędrownego grajka” w wykonaniu zespołu wokalnego „Mansarda”. Jak zwykle wspaniali byli młodzi narratorzy Magdalena Drozd i Radosław Żaczek. Sympatycznie witali gości, ale zaczęli od wyjaśnienia pojęcia talent. W tym przypadku nie chodziło o brzęcząca mone-tę talent, o której jest mowa m.in. w przypowieści w Starym Testamencie, czy o walutę starożytnej Grecji.

Talent - to niezwykła, nieprzeciętna zdolność twórcza, to wybitne uzdolnienie do czegoś. Mówi się, że szczęśliwców muza pocałowała w czoło, obdarzając ich talentem: aktorskim, literackim, malarskim, muzycznym, talentem do języków obcych, czy nawet talentem towarzyskim.

Na spotkaniu 16 czerwca br. w Krzywem błyszczały prawdziwe brylanty, bo oprócz zdolności pokazali wdzięk, elokwencję i poczucie humoru. Narratorzy mówili o utalentowanych Polakach, wśród których wymieniali muzyków F. Chopina, malarzy J. Matejkę, polityków I. Paderewskie-

go, poetkę W. Szymborską, sportowca A. Małysza. Na terenie Podkarpacia i powiatu brzozowskiego mamy wielu utalentowanych ludzi. To ziemia płodna w artystów: malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, poetów, tancerzy i śpiewaków ludowych.

Jedną z nich jest poetka Danuta Czaja z Izdebek, gmina Nozdrzec. Pi-sze wiersze refleksyjne, pełne zadumy nad człowiekiem, jego losem i godnym życiem. Jest znaną i cenioną w środowisku działaczką społeczną, docenianą i wyróżnianą za swoją pracę. Z jej tomiku „W serca ciszy” cztery uczennice Gimnazjum w Dydni – Patrycja Szpiech, Patrycja Czopom, Kinga Brewczak i Anna Nowak wspaniale recytowały wiersze „Podaruję Ci”, „Życie jak jeden dzień”, „Sumienie - Szczęście - Jedyne słowo” oraz „Mój przyjaciel”. Uczennice do recytacji przygotowała pani Zofia Chorążak. Dopelnieniem tych nostalgicznych i wzruszających wierszy była kolejna piosenka „Hej, przyjaciele” wykonana przez zespół wokalny „Mansarda”.

Nastąpiła zmiana klimatu, bo zatańczył zespół ludowy „Izdebczanka” z Izdebek, prezentując taniec ludowy lubelski.



Zespół „Izdebczanka”

i w 2012 r. na Konkursie „Podziel się talentem”. Kierownictwo zespołu stanowią dyrektorzy szkół: SP Nr 2 Stanisław Żelaznowski i Gimnazjum Grażyna Gładysz, a choreografią zajmują się panie: Krystyna Trybalska i Małgorzata Mazur – Herbut. Młodzi tancerze nie tylko wspaniale zatańczyli, ale także i zaśpiewali kilka ludowych piosenek.

Nastąpiła kolejna zmiana, bo oto przed nami stanęła młodziutka skrzypaczka Amelia Gurgacz z Brzozowa. Czytelnikom BGP nie trzeba jej przedstawiać, ponieważ w Krzywem zaprezentowała swój talent 30 września 2012 r. podczas spotkania „Folklorystyka polska w modzie i muzyce”, o czym pisałam w BGP. Tym

Zespół zaprezentował się jeszcze w tańcu lasowiackim i krośnieńskim. Powstał w 2009 r. w ramach Programu Integracji Społecznej. Zespół tworzą uczniowie SP Nr 2 i Gimnazjum Nr 1 w Izdebkach. Młodzież należąca do zespołu w ramach warsztatów spotkała się z profesjonalnym zespołem ludowym z Rzeszowa „Resovia Saltans”. Zespół wielokrotnie reprezentował gminę Nozdrzec, uświetniając uroczystości szkolne i gminne. Wystąpili ponadto w 2010 r. na Targach w Kołaczycach, w 2011 r. na imprezie „Gmina Nozdrzec dla miasta Rzeszowa”



Mariola Labno – Flaumenhaft - aktorka Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie

razem wykonała: „Walca Nr 2 Dymitra Szostakowicza”, „Pieśń Heleny” z filmu „Ogniem i mieczem”, „Dla Barbary” z filmu „Noce i dnie” oraz „Ave Maria” Jana Sebastiana Bacha.

Narratorzy przeszli z kolei do przedstawiania rodzimych talentów z wsi Krzywe. Z satysfakcją wymieniali: Henryka Ciporę - malarza i rzeźbiarza, Ignacego Wójcika - poetę satyryka, Mieczysława Nykla - poetę ludowego, Anitę Howorko - malarzkę i Wojtka Kraczkowskiego - plastyka, ks. prof. Stanisława Nabywańca - autora licznych publikacji naukowych.

Przedstawili nam także poetkę Krystynę Jagniszczyk, pochodzącą z Krzywego, ale od lat mieszkającą z rodziną w Grecji. Jest autorką ponad 200 wierszy. Kilka z nich zaprezentowali recytatorzy: Krzysztof Kocyła, Gabriela Bok, Małgosia i Ola Howorko. Na flecie zagrała Kasia Kondracka z SP w Krzywem „Serenadę” Johanna Haydna, a zespół wokalny „Mansarda” wykonał „Modlitwę” Bulata Okudźawy.

Zauroczyła nas wszystkich pani Mariola Łabno - Flaumenhaft - aktorka Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie. Ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną we Wrocławiu. Występowała w Teatrze im. Ludwika Solskiego w Tarnowie. Znana jest z wielu ról teatralnych: Telimeny w „Panu Tadeuszu”, Anieli w „Ślubach Panieńskich”, panny młodej w „Weselu”, Beatrycze w „Słudze dwóch panów”, Amelii w „Mazepie” i wielu innych. Aktywnie działa poza teatrem, prowadząc warsztaty aktorskie dla młodzieży oraz czytając audiobooki. Zachwyciła nas kunsztem aktorskim, czarującym uśmiechem i humorem przedstawiając we wspaniałej interpretacji bajki Aleksandra hrabiego Fredry, urodzonego w Surochowie niedaleko Jarosławia, a ponadto rok 2013 to Rok Fredrowski.

Kolejną ciekawą osobą był pan Marek Pyś - aktor charakterystyczny mieszkający w Krakowie, ale związany rodzinnie z Dynowem. W 1976 r. zdał eksternistycznie egzamin aktorski. Znany jest m.in. z roli wujka Władka w serialu „Świat według Kiepskich”, czy Zenona Łazanka w „Pierwszej miłości”. Ponadto występował w filmach „Pogranicze w ogniu” oraz „Mistrz i Małgorzata”. Współpracował z Teatrem Starym w Krakowie, Teatrem Aleksandra Fredry w Gnieźnie i Teatrem Stefana Jaracza w Łodzi. Prowadzi warsztaty teatralne, jest autorem scenariuszy i reżyserem spektakli dla dzieci i młodzieży. Zaprezentował nam bajki Aleksandra hrabiego Fredry

i ks. biskupa warmińskiego z tytułem księcia Ignacego Krasickiego - pochodzącego z Dubiecka nad Sanem.

Nadszedł czas prezentacji Moniki i Jana Gaździków - córki i ojca - malarzy i rzeźbiarzy oraz malarza z Przysietnicy - członków Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie, których wystawa czasowa prezentowana była w Izbie Regionalnej w Krzywem. W podziękowaniu za piękną wystawę zespół wokalny „Mansarda” zaśpiewał dla nich piosenkę „Mój czas” Tadeusza Woźniaka.

Narratorzy zaprezentowali kolej-



Aktor Marek Pyś

ną artystkę, emerytowaną nauczycielkę z Dynowa malarzkę panią Annę Warchał. Prezentowana jest obecnie pierwsza część jej wystawy. Jest to 20 prac przedstawiających martwą naturę, wykonanych ołówkiem, kredką ołówkową i suchym pastelem. Prace przedstawiają kwiaty oraz różnorodne owoce.

Odkroczyliśmy od tematyki malarskiej był występ Arkadiusza Kota, mieszkańca Krzywego, ucznia szkoły średniej w Sannoku, który zagrał nam na keyboardzie melodie: „Małgośka”, „Biała mewa”, „Szklana pogoda”, „Ale, to już było”, które śpiewała cała sala. Poeta ludowy Mieczysław Nykiel z Krzywego przeczytał swój wiersz „Talenty Krzywego”, a zespół wokalny „Mansarda” zaśpiewał piosenkę „Trzeba teraz”. Zespół prowadzi z powodzeniem pani Jadwiga Rajtar Żaczek.

Bogusława Krzywonos wręczyła liczne podziękowania, płyty DVD z filmem „Ziemia Dydyńska” oraz „Historycznym przewodnikiem po wsi Krzywe:” autorstwa Ignacego Wójcika.

Otrzymali je: Mariola Łabno - Flaumenhaft, Marek Pyś, Danuta Czaja, Krystyna Jagniszczyk (odebrała matkę poetki Sławomira Batrucha), Monika i Jan Gaździkowie, Amelia Gurgacz, zespół taneczny „Izdebczanka” odebrała pani Grażyna Gładysz, zespół wokalny „Mansarda” - odebrała je pani Jadwiga Rajtar Żaczek. Były podziękowania za przeprowadzone wcześniej warsztaty pisankarskie dla: Janiny Zubel z Jabłonki, Haliny Kościńskiej z Brzozowa i Anny Matuszewskiej z Przysietnicy - członkiń Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie oraz dla pana Marka Owsianego, który po raz kolejny ufundował przepiękne albumy, które w jego imieniu wręczała Marta Chorażak - Tabisz Prezes Zarządu Gminnego PSL w Dydni. Podziękowanie otrzymała także pani Krystyna Bok z Krzywego, która od wielu lat pomaga w organizowaniu spotkań Bogusławie Krzywonos.

Podziękowaniom nie było końca. Bogusława Krzywonos dziękowała wzruszona wszystkim, którzy przyjęli zaproszenie na to niecodzienne spotkanie: młodzieży, rodzicom, strażakom z Krzywego, akustykom. W spotkaniu uczestniczyli oprócz wcześniej wymienionych m.in.: Stanisław Pałys Zastępca Wójta Gminy Dydnia, Piotr Szul przewodniczący Rady Gminy Dydnia, Grażyna Gładysz, Henryk Dąbrowiecki, Anna Warchał, Zofia Olejko, członkinie SLT w Brzozowie - Halina Kościńska, Maria Suwała, Anna Masaj i Dorota Wasylewicz Krynicka, Krystyna Wojtoń i Zofia Żebak z małżonkami, Henryk Cipora, rodzice i babcia Amelii Gurgacz, Justyna Naleśnik fotografka ze swoją mamą z Końskiego, Danuta Bocoń, która licznymi darami wzbogaca izbę regionalną, Halina Kufel, Wiesława Bocoń - emerytowane nauczycielki z Krzywego, Andrzej Kot nauczyciel z Dydni, Iwona Pocaluń - dyrektor Zespołu Szkół w Dydni, Jadwiga Krowiak, przew. KGW z Końskiego, Małgorzata Woźniak - plastyk i scenograf Teatru im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie, kamerzyści - Stanisław Cyparski i Tomasz Żaczek, fotografowie Jan Wolak i Grzegorz Cipora.

Słodki poczęstunek przy kawie i herbacie przygotowały panie: Maria Nykiel, Bożena Howorko, Anna Kocyła i Monika Gaździk, a przepiękną dekorację sali wykonała Jadwiga Rajtar Żaczek, która oprócz zdolności wokalnych i instrumentalnych ma niewątpliwie talent plastyczny. Wszystkim paniom należą się słowa podziękowania.

Halina Kościńska, fot. J. Wolak

W dniach 08 – 09 czerwca 2013 r. artyści zrzeszeni w Stowarzyszeniu Ludzi Twórczych w Brzozowie brali udział w targach Fundacji Cepelia na ulicy Chmielnej w Warszawie. Udział w targach wzięło 14 osób, ale prezentowane były prace 23 artystów ziemi brzozowskiej. Chodziło o to, aby zaprezentować się bogato i różnorodnie.

W Warszawie byli: Stefania Bąk - wyroby ze słomy, Małgorzata Chmiel - odzież lniana, Barbara Florek - gobeliny i wyroby z filcu, Józef Łoś - patery z drewna, Jadwiga Denisiuk - ikony, Maria Szajna - hafty haczowskie, Czesława Witek - biułkowe kwiaty, Anna Sawicka - pisanki, Natalia Wojtoń - biżuteria artystyczna, Marta Zelny - ceramika, Jerzy Wyżykowski - ręcznie malowane bańki, Anna Pojnar - serwety szydełkowe, Ryszard Kielar - rzeźba w drewnie, Halina Kościńska - „swojskie” jadło.

Prezentowane ponadto były prace następujących artystów: Krystyny Łobazy - hafty angielskie i richelieu, Heleny Młynarskiej - hafty richelieu, Edwarda Mroza - paradne hełmy strażackie, Doroty Wasilewicz Krynickiej - ikony, Janiny Zubel - pisanki rzeszowskie, Elżbiety Maliwieckiej - wyroby szydełkowe i różnorodne ozdoby, Agnieszki Pojnar - serwety



Stowarzyszenie Ludzi Twórczych uczestniczyło w targach Fundacji Cepelia w Warszawie

z serem, makowniki, pierniki z orzechami, bułeczki drożdżowe z marmoladą lub kiszoną kapustą, ciastka z ciasta francuskiego i trzy rodzaje proziaków. Ludzie byli zachwyceni, doceniali smak wyrobów, czuli się jak „u babci”, przypominały się im smaki z dzieciństwa. „Swojskie” jadło przygotowały m.in.: Maria Ny-

Stowarzyszenie Ludzi Twórczych na Chmielnej w Warszawie



szydełkowe, Ludmiły Chrobak - wyroby szydełkowe, Grażyny Hanus - hafty i różnorodne haftowane ozdoby, Marii Suwały - frywolitki.

Atmosfera była wspaniała, pogoda dopisała (szczególnie w sobotę), grupa była zgrana pomimo różnic wiekowych i zainteresowań. Wspaniale w strojach ludowych haczowskich prezentowały się panie: Maria Szajna i Czesława Witek, Anna Sawicka w tradycyjnym stroju rzeszowskim oraz Ryszard Kielar w stroju ludowym kapeli z Bliznego.

Stoiska odwiedzili prezesi Fundacji Cepelia, panie w strojach haczowskich zaproszone zostały z panią prezes Małgorzatą Chmiel na spotkanie do biura Cepelii. Były pamiątkowe zdjęcia, duże zainteresowanie zwiedzających, bo ulica Chmielna - to deptak, na którym od rana do wieczora były tłumy ludzi oglądających, kupujących i degustujących „swojskie” jadło - chleb wiejski ze smalcem ze słoniny i kiszone ogórki, bułki drożdżowe z rodzynkami, różnorodne słodkie wypieki

kiel i Bogusława Krzywonos z Krzywego, Danuta Sołowska z Wydrnej, Maria Szajna i Czesława Witek z Haczowa, Krystyna Łobaza, Oktawia Piecuch i Halina Kościńska z Brzozowa oraz Joanna i Robert Szymdowie z Haczowa.

Nasze stoiska były bardzo bogate, różnorodne, reprezentowały wysoki poziom. Pani Anna Pojnar z Haczowa usłyszała, że „... jesteśmy wspaniałymi przedstawicielami Cepelii i naszego powiatu brzozowskiego”. Oczywiście obok naszych stoisk stał baner Starostwa Brzozowskiego, ale i tak, co chwilę udzielało się informacji, w jakim województwie leży Brzozów.

Obok nas mieli stoiska przedstawiciele powiatu gorlickiego. Mieli wspaniałe wyroby, ale inne niż nasze i także cieszące się zainteresowaniem.

Wyjazd artystów zrzeszonych w SLT w Brzozowie nie wziął się z niczego. Oto co o przygotowaniach i realizacji tego wyjazdu powiedziała prezes Małgorzata Chmiel: „W 2012 roku podczas imprezy targowo-konferencyjnej w Rzeszowie tj. Alpejsko-Karpackiego Forum

Współpracy w Hali Podpromie nawiązałam kontakt z przedstawicielem Cepelii. Obejrzał z zainteresowaniem nasze stoisko, które w ocenie organizatorów było jednym z najładniejszych na targach, ocenił różnorodność wyrobów artystów zrzeszonych w naszym stowarzyszeniu i obiecał zaprosić nas na targi do Warszawy. W listopadzie 2012 r. podczas promocji folderu stowarzyszenia kontynuowałam rozmowę z wiceprezesem Cepelii obecnym na spotkaniu i otrzymałam oficjalne zaproszenie SLT na „Spotkanie z Cepelią na Chmielnej”. Zdając sobie sprawę z rozlicznych problemów z tym związanych od razu przystąpiłam do organizacji wyjazdu. Najważniejszym problemem było pozyskanie środków finansowych. Gospodarze imprezy pokrywali tylko część kosztów, na pozostałe należało znaleźć pieniądze. Zawilości regulaminowe i formalne w instytucjach ogłaszających nabory wniosków wymagały wkładu własnego, którego nasze stowarzyszenie nie posiada. Stąd decyzja o złożeniu oferty w ramach realizacji Programu Współpracy Powiatu Brzozowskiego z organizacjami pozarząd-

dowymi. Opracowałam dwie oferty realizacji zadania publicznego. Wydanie II części folderu „Promocja kultury poprzez twórczość ludową w Powiecie Brzozowskim” oraz „Promocja twórczości artystycznej regionów naszego kraju – Warszawa 08-09 czerwca 2013”.

Nasze oferty spełniły wymogi konkursowe, z serca spadł mi kamień, bo otrzymaliśmy jako SLT środki finansowe na obydwie zadania i z ogromnym entuzjazmem wspierana przez Zarząd Stowarzyszenia przystąpiłam do organizacji wyjazdu.

Zdawałam sobie doskonale sprawę z rangi wyjazdu, bo mieliśmy w Warszawie reprezentować nasz region. Organizatorzy wysoko umieścili poprzeczkę, ale byłam przekonana, że nasi twórcy sprostają tym wyzwaniom. Wstępną selekcję prac przeprowadziła komisja z Cepelii. Niezależnie od rękodzieła przedstawiciele Cepelii zapropowowali przygotowanie potraw z naszego regionu oraz przywiezienie ze sobą kapeli ludowej. Wszystko udało się nam przygotować: dobrać artystów, różnorodne rękodzieło, wydać część II folderu, „swojskie” jadlo, z wyjątkiem kapeli. Z sześciu kapel jakie są w powiecie brzozowskim, nie znalazła się ani jedna, która mogłaby nam towarzyszyć, ze względu na brak środków finansowych.



Stoisko Stowarzyszenia Ludzi Twórczych z Brzozowa

Nasz udział w „święcie sztuki” w Warszawie to kolejne pozytywne doświadczenie. Artyści z SLT nawiązali nowe kontakty, otrzymali zaproszenia i to jest ogromnie ważna sprawa. Kolejny raz zaistnieją oni i ich twórczość w innym środowisku. Stowarzyszenie daje swoim członkom możliwości szerszego rozwoju poprzez prezentacje, wyjazdy i targi. Dla Zarządu SLT to radość, że możemy prezentować ludzi o wyjątkowych talentach z naszego powiatu brzozowskiego.

Zaprezentowaliśmy się w Warszawie pięknie i otrzymaliśmy zaproszenie od Zarządu Cepelii na kolejne targi. Wyjazd spełnił zamierzony cel i mam nadzieję, że przysienie wymierne efekty naszym członkom. Gratuluję i dziękuję członkom naszego stowarzyszenia, tym którzy prezentowali rękodzieło swoje oraz koleżanek w Warszawie.

W imieniu własnym, Zarządu i członków Stowarzyszenia Ludzi Twórczych w Brzozowie serdecznie dziękuję Panu Staroście Brzozowskiemu za wsparcie i zrozumienie naszych potrzeb. Zapewniam jednocześnie, że cały czas działania naszego stowarzyszenia służyć będą promocji Powiatu Brzozowskiego”.

Halina Kościńska, fot. Małgorzata Chmiel, Cepelia

Piknik wędkarski „Smaki polskich ryb”

28 maja br. w Środowiskowym Domu Samopomocy im. Anny w Izdebkach odbył się piknik wędkarski pod nazwą „Smaki polskich ryb”.

W pikniku wzięły udział osoby niepełnosprawne z 6 placówek działających na terenie powiatu brzozowskiego: z Domu Pomocy Społecznej w Brzozowie, Środowiskowego Domu Samopomocy w Brzozowie, Środowiskowego Domu Samopomocy w Bliznem, Środowiskowego Domu Samopomocy w Izdebkach, Warsztatu Terapii Zajęciowej w Starej

Wsi, Warsztatu Terapii Zajęciowej w Ha-czowie.

Piknik składał się z warsztatów wędkarskich i kulinarnych. Grupa wędkarzy, pod okiem opiekunów i doświadczonych wędkarzy z koła PZW „BRZANA”, po wylosowaniu stanowisk udała się na swoje miejsca i przystąpiła do łowienia. Podczas 2 godzinnych zawodów osoby niepełnosprawne mogły poznać tajniki wędkowania i cieszyć się połowów.

Podczas gdy wędkarze próbowali złowić jak największe okazy ryb, druga

grupa – kucharzy, wspólnie z opiekunami i pod okiem doświadczonego kucharza – Pana Jerzego Biskupa – szefa kuchni z Restauracji „Nad Oslawą” z Zagórza przygotowywała potrawy z karpia na różne sposoby. Podczas warsztatów przygotowano: rosół z karpia, zupę pół węgierską z karpia, karpia pieczonego w ziołach, fileć z karpia z pieczarkami, fileć z karpia z porem, fileć z karpia panierowany w płatkach migdałowych i bułce tartej. Niemalą atrakcją spotkania był również karp własnoręcznie przyrządzony przez gospodarza Gminy Nozdrzec Antoniego Gromalę.

Po zmaganiach konkursowych wszyscy laureaci konkursu otrzymali z rąk Marka Owsianego Prezesa PZW „BRZANA” nagrody rzeczowe oraz pamiątkowe dyplomy.

Podczas Pikniku swoją obecnością zaszczyliły władze samorządowe w osobie: Antoniego Gromali - Wójta Gminy Nozdrzec, Romana Wojtarowicza - Przewodniczącego Rady Gminy Nozdrzec, Sabiny Południak - Sekretarz Gminy Nozdrzec. Organizatorami pikniku wędkarskiego było Koło Polskiego Związku Wędkarskiego „BRZANA” w Nozdrzcu oraz Środowiskowy Dom Samopomocy im. Anny w Izdebkach.

Marek Owsiany Prezes PZW „Brzana”
w Nozdrzcu



Pamiątkowa fotografia z pikniku wędkarskiego



Zawody wędkarskie z Okazji Dnia Dziecka

Dzień Dziecka z PZW „BRZANA” w Nozdrzcu

1 czerwca br. na Łowisku Specjalnym w Izdebkach po raz dziesiąty odbyły się zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka. Organizatorami tego wydarzenia było Koło PZW „BRZANA” w Nozdrzcu oraz Wójt Gminy Nozdrzec.

Oficjalnego otwarcia zawodów dokonał Prezes PZW „BRZANA” Marek Owsiany. Do rywalizacji stanęło pięćdziesięciu uczestników. Młodzi zawodnicy pod okiem swoich opiekunów próbowali złowić jak największe okazy ryb.

Po trzygodzinnym zmaganiu ze złą pogodą a także rybami, które w tym dniu nie chciały współpracować z młodymi wędkarzami odbyło się komisyjne ważenie złowionych okazów. Najlepsze wyniki zostały nagrodzone brawami a wędkarze otrzymali nagrody z rąk Marka Owsianego Prezesa Koła PZW „BRZANA”.

Wszystkim zgromadzonym dzieciom z okazji ich święta członkowie Koła PZW „BRZANA” rozdawali gadżety w postaci baloników i czapeczek ufundowanych przez Towarzystwo Promocji Ryb „Pan Karp”. W tym roku jak i w latach poprzednich wędkowanie zakończyło wspólne grillowanie. Atmosfera zabawy, dobry humor sprawiły, że dzień należał do wyjątkowych i bardzo udanych.

Organizacja tego typu spotkań, zawodów uczy dzieci i młodzież właściwego zachowania nad wodą, zapoznania z zasadami sportu wędkarskiego, a także szacunku do otaczającego nas środowiska.

Marek Owsiany Prezes PZW „Brzana” w Nozdrzcu

Trześniowianie w parlamencie

Obrzędowy Zespół Ludowy Trześniowianie gościnnie wystąpił w Sejmie i Senacie. Ponad trzydziestoosobowa grupa swój repertuar prezentowała 22 maja, wzbudzając zainteresowanie nie tylko polskich parlamentarzystów, ale również afrykańskich dyplomatów i ich małżonek obecnych w tym dniu w gmachu na Wiejskiej.

- Trafiliśmy akurat na Dzień Polsko-Afrykański w Sejmie. Po obejrzeniu naszego występu podszedł do nas John Godson, pochodzący z Nigerii poseł Platformy Obywatelskiej i zaproponował udział w wieczornych uroczystościach związanych z organizowanymi przez niego obchodami. Z podobną prośbą zwróciły się do nas żony 17 ambasadorów, którzy zjawili się w Sejmie na okolicznościowych spotkaniach. Bardzo im się podobała nasza prezentacja i chcieli,

żebyśmy uświetnili wieczorną część Dnia Polsko-Afrykańskiego. Niestety czas pobytu w Warszawie mieliśmy precyzyjnie określony i nie mogliśmy sobie pozwolić na zmianę planów. Nie skorzystaliśmy zatem z zaproszenia, ale tak pochlebne opinie przedstawicieli państw afrykańskich jeszcze bardziej uatrakcyjniły nasz pobyt w Sejmie i Senacie – powiedział Tadeusz Wójcik – kierownik zespołu Trześniowianie. Dzień Polsko-Afrykański ma na celu promowanie współpracy Polski z krajami afrykańskiego kontynentu, wzajemne poznawanie panujących w tych częściach świata obyczajów i kultur.

Trześniowianie przebywali w Warszawie na zaproszenie podkarpackich parlamentarzystów: Senator Alicji Zajac i Posła na Sejm Bogdana Rzońcy. Repertuar tam zaprezentowany został zarejestrowany przez TV Polonia i wyemitowa-



ny na antenie jeszcze tego samego dnia, o godzinie 22. Przedstawiciele zespołu spotkali się między innymi z Posłami: Janem Tomaszewskim, Adamem Hoffmannem, Mariuszem Błaszczakiem, Michałem Kazimierzem Ujazdowskim oraz Wicemarszałkiem Markiem Kuchcińskim.

Sebastian Czech



Zapraszamy na stronę Starostwa Powiatowego w Brzozowie <http://www.powiatbrzozow.pl>

Pomimo wielu obowiązków oraz napiętego kalendarza pracy, Elżbieta Łukacijewska Poseł do Parlamentu Europejskiego, jak sama wielokrotnie podkreśla, nie zapomina o Podkarpaciu. Pani Poseł organizuje zarówno wystawy promujące nasze województwo w Parlamencie Europejskim, jak również liczne inicjatywy na terenie Podkarpacia. Mimo, iż wszystkie przedsięwzięcia podejmowane przez Elżbietę Łukacijewską godne są polecenia, jest jedno, zasługujące na szczególną uwagę. Jego niezwykłość polega na tym, iż jest to wydarzenie sportowe, skierowane do wyjątkowej grupy odbiorców, jakimi są uczniowie szkół podstawowych.

Mowa tu oczywiście o turnieju piłkarskim Łukacijewska CUP, który w tym roku miał już swoją drugą edycję. Pomysł na zorganizowanie tych niecodziennych zawodów zrodził się w roku 2012, kiedy to cała Polska przygotowywała się do Mistrzostw Europy. Poseł Łukacijewska, wraz z pracownikami, zorganizowała I edycję turnieju piłkarskiego Łukacijewska CUP, chcąc odtworzyć niepowtarzalną atmosferę Euro 2012 na boiskach Podkarpacia. Nie mniej ważne było pokazanie, w jaki sposób ciekawie wykorzystać można „Orliki”, funkcjonujące w naszym województwie. Niezaprzeczalnym walorem wydarzenia jest także zachęcenie dzieci do aktywnego spędzania wolnego czasu, oraz nauczanie ich sportowej rywalizacji z zachowaniem zasad „fair play”. Ubiegłoroczna edycja turnieju okazała się strzałem w dziesiątkę, wzbudzając duże zainteresowanie wśród opiekunów drużyn szkół podstawowych. Wpłynęło łącznie 140 zgłoszeń w kategoriach dziewcząt i chłopców.

- Podczas ubiegłorocznego finału uśmiechy na twarzach dzieci, ich radość z wygranej oraz niesamowite emocje podczas rozgrywek, utwierdziły mnie w przekonaniu, że pomysł z organizacją turnieju to świetna sprawa. Po zakończeniu turnieju i rozdaniu nagród, dzieci podbiegały do mnie, pytając, czy w przyszłym roku też zorganizujemy takie zawody. Wówczas zapewniłam, że tak – więc w tym roku chcieliśmy wywiązać się z obietnicy – wspomina z uśmiechem Poseł Łukacijewska.

Obietnica została dotrzymana. Do 27 marca w biurze Poseł Łukacijewskiej można było zarejestrować drużyny, pragnące spróbować sił w II edycji turnieju Łukacijewska CUP. Rozgrywki eliminacyjne rozpoczęły się 10 kwietnia i trwały do 13 maja. Podczas dwóch rund eliminacyjnych z 228 zgłoszonych w tym roku zespołów, wyłoniono 8 drużyn dziewcząt i 16 drużyn chłopców, które wzięły udział

w wielkim finale. Został on rozegrany 31 maja na stadionie Resovii w Rzeszowie.

Emocje towarzyszące rozgrywkom były ogromne. Na twarzach zawodników gościły zarówno radość zwycięstwa, jak i łzy porażki. Najważniejsze jednak, że nikt nie odjechał z Rzeszowa z pustymi rękami. Każdy z ponad 260 zawodników otrzymał skórzaną piłkę oraz koszulkę, w której rozgrywał mecze finałowe.

Najbardziej atrakcyjnymi nagrodami zostały oczywiście uhonorowane zespoły z podium, otrzymując pamiątko-

Organizatorzy zadbali również o to, by zawodnicy mogli zregenerować siły po walce na boisku. Każdej drużynie zapewniono wodę mineralną oraz drożdżówki, natomiast w porze obiadowej żołnierze z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich częstowali prawdziwą żołnierską grochówką. Nad bezpieczeństwem zawodników czuwali profesjonalni ratownicy medyczni ze Stacji Pogotowia Ratunkowego Falck Medycyna.

- Cieszę się, że zainteresowanie turniejem z roku na rok jest coraz więk-

Turnieje piłkarskie Łukacijewska CUP



we puchary oraz medale. Mistrzowie (SP Kamień i PSP Nr 5 Dębica) i Wicemistrzowie (SP Nr 2 Sanok i SMS Mielec) Województwa Podkarpackiego otrzymali komplet strojów piłkarskich, natomiast nagrodą dla zdobywców 3-go miejsca (ZS Cieszacin Wielki w kategorii dziewcząt, SP nr 1 Przeworsk w kategorii chłopców) były zestawy piłek. Dodatkową gratyfikacją, która czeka zdobywców I miejsca z obydwu kategorii, jest jesienny wyjazd do Warszawy, którego głównym punktem będzie udział w meczu ligowym Legii Warszawa.

Rzeszowskiemu Finałowi Łukacijewska CUP 2013 towarzyszyły liczne atrakcje przygotowane z myślą o zawodnikach. Przez cały czas trwania turnieju dzieci mogły sprawdzić swą wiedzę o bezpiecznym poruszaniu się po drodze, korzystając z Mobilnego Miasteczka Ruchu Drogowego. Dodatkowo, swe umiejętności w żonglerce, zaprezentowała grupa Ballwizards, oczarowując młodą publiczność. Natomiast mecz o I miejsce poprzedził niezwykle widowiskowy występ zespołu cheerleaderek „Ice & Fire”.

sze, na co wskazuje większa liczba zarejestrowanych drużyn. Tak duża ilość uczestników najlepiej świadczy o tym, że jest potrzeba organizowania tego typu imprez sportowych. (...) Dla dzieci, które wywalczyły awans do finałów wojewódzkich staramy się przygotować drobny upominek – zarówno w roku ubiegłym, jak również w tym, zakupiliśmy piłki, które w formie nagród pocieszenia zostały rozdane finalistom. Uważam, że jest to gratyfikacja za ich ciężką walkę, podczas rozgrywek eliminacyjnych. Taki gest wskazuje również, że na naszych zawodach nie ma przegranych – podsumowuje Elżbieta Łukacijewska Poseł do Parlamentu Europejskiego.

W tegorocznej edycji Łukacijewska CUP wzięły również udział zespoły z powiatu brzozowskiego – ze Starej Wsi, Woli Jasienickiej, Jasienicy Rosielnej i Wzdowa. Mimo, iż tym razem nasi reprezentanci nie wywalczyli awansu do finału, serdecznie gratulujemy im woli walki i liczymy, iż następnym razem naszym młodym piłkarzom pójdzie o wiele lepiej. Już dziś trzymamy kciuki!

Ewa Mrugała

Dwa sukcesy w jednym dniu

Rozmowa z Martą Podulką, piosenkarką pochodzącą z Brzozowa, obecną ze swoim przebojem w ogólnopolskich i regionalnych stacjach radiowych oraz uczestniczką konkursu Debiuty na festiwalu Opole 2013.

Sebastian Czech: Pani piosenka „Nieodkryty łąd”, emitowana od niedawna w radiu RMF, rozpoczęła nowy etap kariery, odkryła nowe możliwości?

Marta Podulka: Faktycznie dla muzyków radio to dzisiaj najważniejsze medium. Jest tak duża podaż muzyki, że bez wsparcia radia trudno zdobyć popularność. Popularność przekłada się na koncerty, a o to przecież chodzi. Poza tym świadomość, że piosenka, nad którą pracuje się kilka miesięcy jest odtwarzana w największych stacjach radiowych słuchanych przez miliony Polaków, dodaje skrzydeł. Z zespołem „polujemy” na każde odtworzenie w RMF i jak uda nam się usłyszeć, to cieszymy się jak dzieci.

S. Cz.: Płynie Pani z prądem sukcesu?

M. P.: Mam duże ambicje. Na sukces trzeba ciężko pracować, nie spoczywać na laurach. To dopiero początek, załóżkę sukcesu. Teraz trzeba to pielęgnować i przekraczać kolejne granice.

S. Cz.: I jeszcze bardziej lubi Pani to, co ma. Życie ma w tym momencie jeszcze lepszy smak?

M. P.: No pewnie! Każdemu miło, jak jest chwalony, jak wzbudza zainteresowanie. Życie muzyka nie jest usłane różami wbrew powszechnej opinii. Czasami latami trzeba się zmagać z brakiem szacunku, z nieuczciwymi „doradcami”, ze smakiem porażki. To może banalne, ale sprawdzone - po prostu trzeba napierać do przodu wbrew wszystkiemu, wymagać więcej od siebie i przede wszystkim wierzyć w siebie.

S. Cz.: Pytania bezpośrednio odnoszą się do tekstu przeboju bardzo optymistycznego. Podpowiada Pani słuchaczom, żeby cieszyli się tym co mają, próbowali zmierzać do wytyczonego celu, nawet płynąć pod prąd na nieodkryty łąd. To takie porady z autopsji?

M. P.: Co prawda nie ja jestem autorką słów, napisał je Adam Blink, ale faktycznie odpowiadają one moim aktualnym przemysleniom. Fajnie się złożyło, że akurat ta piosenka stała się przebojem, bo sukces przyszedł w bardzo trudnym dla nas momencie. Mówię dla nas, bo „Marta Podulka” to tak naprawdę zespół zdeteterminowanych ludzi i wspólna praca muzyków, managementu, kompozytorów, itd. Ostatnio zaczęło nam tej determinacji brakować, ponieważ można powiedzieć,

że przez dłuższy czas nic nam się nie udawało. Mieliśmy poczucie, że cała ciężka praca, cała energia oraz ogromne pokłady finansowe idą na marne. Wtedy pojawił się ten tekst i pomysł bardzo optymistycznej piosenki. To nas poniosło i dało motywację. Informacja o tym, że „Nieodkryty łąd” będzie grany w RMF i wiadomość o zakwalifikowaniu się do tegorocznych opolskich debiutów przyszły jednego dnia, w odstępie kilku godzin! To było niesamowite!

S. Cz.: Potwierdziła Pani zatem w praktyce, że jeśli się czegoś naprawdę chce, to sukces jest możliwy.

M. P.: W stu procentach. W parze z chęcią musi iść ciężka praca. W moim przypadku nie tylko praca w studiu, czy na próbach, ale również praca nad swoimi słabościami, nad swoim charakterem, itd.

S. Cz.: To pierwszy utwór emitowany w dużej ogólnopolskiej rozgłośni?

M. P.: To drugi singiel przygotowany wraz z kompozytorami Adamem Abramkiem i Pawłem Sotem. Adam i Paweł, to ludzie odpowiedzialni za największe przeboje Bajmu, Kasi Kowalskiej i wielu innych. Adam dodatkowo jest producentem. Pierwszy singiel „Cisza niech odejdzie” otarł się o sukces. Grały go dziesiątki regionalnych stacji radiowych, zdobył pierwsze miejsce na poważnej liście Polskiego Radia Londyn, zbierał świetne recenzje. Ostatecznie nie trafił do dużego, ogólnopolskiego radia i możliwości promocji tego utworu po prostu się wyczerpały. Wszyscy wyciągnęliśmy wnioski i przygotowaliśmy wspólnie „Nieodkryty łąd”. Tutaj było odwrotnie. Pierwsza ten utwór zagrała Eska, kilka godzin później RMF, następnie lawina stacji regionalnych.

S. Cz.: W jaki sposób trafia się na antenę?

M. P.: Krążą na ten temat różne legendy. Mogę powiedzieć, że wszystkie są nieprawdziwe. To pytanie zatem nadal zalicza do zbioru pytań bez odpowiedzi. Zaraz obok pytania o pierwszeństwo kury czy jajka.

S. Cz.: Komponowanie utworów jest na Pani głowie?

Marta Podulka przed występem na tegorocznym Festiwalu w Opolu

M. P.: To bardzo złożony proces. Piosenka zawiera nie tylko linię melodyczną, ale również harmonię i rytm. W przypadku „Nieodkrytego ładu” melodię i harmonię wymyślili Adam i Paweł. To dobre rozwiązanie. Co wcale nie znaczy, że nie potrafię skomponować utworu, własnych piosenek w szufladzie mam mnóstwo i bardzo liczę, że kiedyś ujrzą światło dzienne. W przypadku debiutu trzeba sobie zadać pytanie: kto ma większą szansę skomponować przebój? Ja czy duet, który skomponował „Białą Armię” Bajmu, „Siedzę i myślę” i „Taka Warszawa” Beaty Kozidrak, „Bezpowrotnie” Kasi Kowalskiej oraz wiele przebojów Piaska czy Maryli Rodowicz. Słuchając radia nawet nie zdajemy sobie sprawy ile wielkich hitów należy do kompozycji Adama i Pawła.

S. Cz.: Niedawno prowadzący audycję w RMF-ie dziennikarz powiedział, że w polskiej piosence pojawił się nowy, ciekawy głos. W ten sposób podsumował „Nieodkryty ład”. Z dużą satysfakcją słucha się takich opinii?

M. P.: Prowadzący w RMF-ie w ogóle mnie rozpieszczęli przez pierwsze kilka dni. Za każdym razem po piosence był miły komentarz.

S. Cz.: Przekładają się one na propozycje na przykład z wytwórni fonograficznych?

M. P.: Propozycje z wytwórni fonograficznych pojawiały się od czasu mojego udziału w Mam Talent. Z żadną z nich nie udało mi się dogadać. Aktualnie jestem związana z MyMusic i cenię sobie ten układ, bo jest bardzo elastyczny i zostawiający dużo swobody. Wzajemny szacunek to podstawa, artyści nie mogą się czuć w wytwórniach jak petenci lub żebracy.

S. Cz.: „Nieodkryty ład”, to nie jedyne osiągnięcie w ostatnim czasie. Nie kto inny, tylko sama Maryla Rodowicz wybrała Panią do grona ośmiu uczestników Debiutów na 50. jubileuszowym Festiwalu Opole 2013. Eliminacje do tego prestiżowego konkursu można uznać za największe wyzwanie w dotychczasowej karierze?

M. P.: Podeszliśmy do tego z dużym luzem. Formuła Debiutów od lat jest taka, że gra się na nich covery, a w tym akurat, nieskromnie mówiąc, jesteśmy z zespołem dobrzy. Przygotowaliśmy aranż mało znanej piosenki Maryli Rodowicz, chcieliśmy aby był idealnie pasujący na festiwal, nie za długi, energetyczny, ciekawy. Nagraliśmy to w jeden dzień, wysłaliśmy i wystarczyło.

S. Cz.: Podczas opolskiego festiwalu zaprezentowała Pani piosenkę „Dobranoc Panowie” śpiewaną niegdyś przez

Marylę Rodowicz, która również komentowała występy wszystkich uczestników tegorocznych Debiutów. Do Pani powiedziała, że ciarki jej przechodziły podczas



wykonywania przez Panią tego utworu. Były inne ciepłe słowa pod Pani adresem ze strony jednej z największych polskich artystek?

M. P.: Faktycznie usłyszałam od Pani Maryli wiele komplementów. Największą uwagę zwróciła na moc, pewność siebie i rockowy pazur. Maryla Rodowicz to naprawdę wielka postać, to królowa polskiej piosenki. Takie słowa od Niej to jest coś!

S. Cz.: Znalazła się Pani w miejscu kultowym dla polskiej piosenki, w którym rozdziły się wielkie kariery. Udział w festiwalu traktuje Pani jako spełnienie marzeń?

M. P.: Kiedyś marzyłam, żeby chociaż być w Opolu na widowni. Także z nawiązką spełniły się marzenia z lat dziecięcych. W amfiteatrze w Opolu atmosfera jest nie do opisanie. Festiwal oczywiście przeżywał swoje lepsze i gorsze momenty, ale nadal czuć tam legendę. Dodatkowo muszę powiedzieć, że byliśmy pod ogromnym wrażeniem organizacji festiwalu. Wszystko jak w szwajcarskim zegarku, sztab profesjonalistów przez duże „P”, wielki szacunek do muzyków (w przypadku debiutantów to naprawdę rzadkość). To było aż wzruszające.

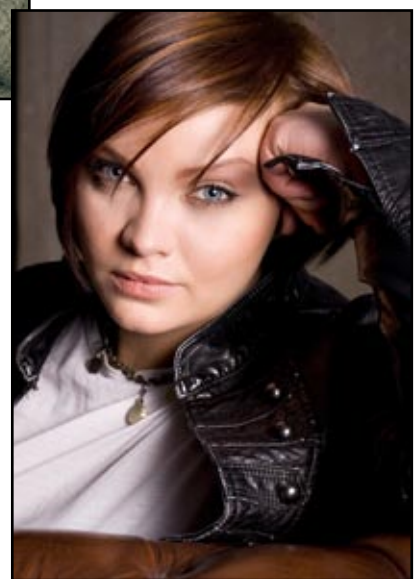


S. Cz.: Dobra passa trwa, ale przyszłowiowe „5 minut” w karierze ciągle jeszcze przed Panią.

M. P.: Mam nadzieję.

S. Cz.: Czyli Pani rzeczywistość nie odbiega wiele od słów „Nieodkrytego ładu”. Po prostu oddycha Pani, zdobywa, zaklina czas. Słowem intensywnie Pani żyje...

M. P.: Tak można powiedzieć, że sama ostatnio stosuję się do rad zawartych w tym tekście i przynosi to efekty. Dlatego naprawdę polecam słuchanie piosenki, a jej słów wprowadzanie w życie.



S. Cz.: Ciężka praca to jedyne plany na wakacje i najbliższe miesiące?

M. P.: Przed nami produkcja teledysku do „Nieodkrytego ładu”. Oczekiwania są duże, więc wysiłek też będzie spory. Poza tym koncerty, nagrania, próby. Ale na relaks też znajdzie się trochę czasu. Na pewno kilka dni postaram się spędzić w rodzinnych Bieszczadach, bo to najpiękniejsze miejsce na świecie.

Rozmawiał Sebastian Czech

Koła Gospodyń Wiejskich Powiatu Brzozowskiego Pielęgnują polską tradycję

Aktywnie uczestniczą w życiu społeczności lokalnej. Stanowią element kultury i tożsamości naszego regionu, zaś ich działania są szeroko doceniane w społeczeństwie. Koła Gospodyń Wiejskich, bo o nich właśnie mowa, pielęgnują polską tradycję.

Jak podają źródła, pierwsze Koła Gospodyń Wiejskich powstały ponad 130 lat temu. Ich rola i zadania nie odbiegały jednak bardzo od współczesnych. Kobiety organizowały kursy szycia, gotowania oraz pieczenia, uczyły prowadzenia domu. Pomagały tworzyć szkoły, ochotnicze straże pożarne, wspomagaly ludzi w trudnej sytuacji i uczyły wzajemnej pomocy. Organizowały też festiwale i spektakle ludowe oraz różnego

typu biesiady. Promowały sztukę ludową i wywierały duży wpływ na rozwój polskiej wsi.

Na terenie naszego powiatu można zauważyć duży wzrost aktywności kół gospodyń wiejskich, których obecnie jest już blisko 40. Coraz częściej kobiety, obserwując dorobek kulturowy i społeczny swoich matek i babć, a także mając na uwadze potrzebę modernizacji i odnowy wsi wstępują do KGW lub zakładają nowe koła. Panie z KGW uczestniczą w różnego rodzaju imprezach, dzięki czemu mamy okazję skosztować ich rewelacyjnej kuchni, usłyszeć o lokalnych zwyczajach czy poznać wielopokoleniowe tradycje.

Poniżej prezentujemy składy Kół Gospodyń Wiejskich w poszczególnych gminach powiatu brzozowskiego oraz przepis na danie, które jest ich specjalnością.

Anna Rzepka



Gmina Nozdrzec cz.2

Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich w Rudawcu



Skład SKW w Rudawcu: Danuta Czaja – przewodnicząca, Anna Łukaszyk – zastępcza przewodniczącej, Józefa Boczar – skarbnik, Ewa Bąk – sekretarz, Beata Boczar, Katarzyna Boczar, Ewelina Boczar, Krystyna Boczar, Małgorzata Boczar, Halina Ścibor, Wiesława Oblój, Marlena Oblój, Barbara Herbut, Renata Herbut, Sylwia Tyimińska, Joanna Wrona, Wanda Śmigiel, Krystyna Szela, Maria Ogródnik, Elżbieta Ogródnik-Wolanin, Helena Szuba, Maria Dmitrzak, Wanda Gładysz oraz Stanisław Ścibor.

Specjalność koła to zupa „babuni”

6 średnich ziemniaków, 2-3 marchewki, 3 kiszzone ogórki, groszek konserwowy, 2 łyżki grysiku, wywar z kości rosółowych lub 3 kostki rosółu drobiowego, śmietana domowa lub 18% według uznania, 30 dag wędzonego podgardla lub boczku, sól, pieprz do sma-

ku oraz mielony kminek. Ziemniaki skroić w dobrą kostkę. Marchew oczyścić, skroić w plasterki. Kiszzone ogórki zmiksować. Boczek lub podgardle pokroić w grubszą kostkę i podsmażyć. Do gorącego wywaru dać ziemniaki oraz marchewkę, podgotować do średniej twardości. Dodać zmiksowane ogórki, groszek oraz grysik. Doprawić do smaku pieprzem, magą i kucharkiem. Zupełnie omaszczyć podpieczonym wcześniej boczkiem. Na talerzu doprawić śmietaną. Posypać drobno posiekaną pietruszką albo koperkiem.

Placek z kulkami i smażonym serem

Biskopt II: 7 jaj, 8 łyżek mąki, 7 łyżek cukru, troszeczkę proszku do pieczenia. Białka ubić na sztywną pianę, dodając cukier. Gdy ubite stopniowo dodawać żółtka oraz mąkę z proszkiem. Delikatnie wymieszać.

Białe kulki I: 7 białek (żółtka odstawić do lodówki), 1 szkl. cukru, większa połowa szklanki mąki ziemniaczanej, ½ szkl. mąki pszennej, 1 łyżka octu, szczypta soli, ½ łyżeczki proszku do pieczenia. Białka ubić na sztywno, dodawać cukier. Gdy jest dobrze ubite dodać obie

mąki, ocet, proszek. Kłaść łyżką „kupki” na wyścieloną papierem blachę. Następnie posypać je przez siteczko kakao lub mieloną kawą. Na białe kulki wylać zrobiony biskopt. Sprawdzono, że lepiej jest najpierw zrobić „kulki” potem zrobić biskopt. Włożyć do nagrzanego piekarnika 150 – 180°C, piec na złoty kolor. Po upieczeniu przekroić na połowę i połówki posmarować nisko-słodzonym dżemem wg. smaku.

Ser do środka tego placeka: 1 kg sera zemleć, 1 ½ szkl. cukru, 1 szkl. roztopionego masła lub margaryny, 7 żółtek (te co były odstawione), ½ szkl. mleka, budyń śmietankowy, 2 łyżki mąki ziemniaczanej, 1 łyżka mąki pszennej. Budyń, mąki, żółtka, mleko dobrze roztrzepać, wlać do sera. Dać

cukier i roztopione masło, dobrze wymieszać z serem, dodać trochę cukru waniliowego i podgrzewać na gorąco. Mieszając dopóki ser nie zacznie gęstnieć. Zdjąć z ognia i ciepły ser dać na placek, przyłożyć drugą połowę i wykończyć boki tym serem, który będzie zbywał. Dekorować wg. uznania.



Skład KGW w Nozdrzu: Anna Starzak – przewodnicząca, Bożena Sochacka – skarbnik, Danuta Kusińska – sekretarz, Jolanta Skotnicka, Bogumiła Baran, Bogusława Toczek, Katarzyna Skrabalak, Teresa Karnas, Maria Jaczewska, Halina Rachwalska, Zofia Guzik, Wiesława Sowa, Stanisława Rzepa, Elżbieta Siwy, Elżbieta Jagusztyn, Sylwia Starzak, Magdalena Hadam, Ilona Niemiec, Agnieszka Baran, Agnieszka Duda, Maria Domin, Ludwika Szul.

Specjalność koła to: Żur Skrzyńskiego

Zakwas na żur: 10 dag mąki żytniej razowej, żytniej pytlowej lub owsianej, ½ litra wody przegotowanej, ciepłej. Mąkę wymieszać

Koło Gospodyń Wiejskich w Nozdrzu



z wodą, wlać do słoja lub kamiennego garnka pozostawić w ciepłym miejscu. Gdy żur ukiśnie ma smak kwaskowaty i przyjemny zapach.

Składniki: 25 dag włoszczyzny, 30 dag boczku wędzonego, 1½ l wody, ½ l żuru, 2 - 3 dag mąki, śmietana, ząbek czosnku, liść laurowy, ziele angielskie, majeranek, sól, pieprz, 15 dag grzybów leśnych lub pieczarek, 20 dag kielbasy wiejskiej. Z włoszczyzny i boczku ugotować wywar z liściem laurowym i zielem. Grzyby podsmażyć z 1 cebulką i dodać do wycedzonego wywaru, wlać żur ciągle mieszając, zaprawić mąką wymieszaną z 2 łyżkami śmietany, wcisnąć ząbek czosnku. Doprawić całość do smaku przyprawami dodając majeranek. Kielbasę pokroić w kostkę i wrzucić do żuru. Można dodać jajko ugotowane na twardo.



Koło Gospodyń Wiejskich w Warze



pusztą. Można też przygotować inny farsz (mięсны lub słodki). Ciasto wyrobić jak wszystkie ciasta drożdżowe, po wyrośnięciu rozwałkować, kroić w prostokąty, nakładać farsz, zwinąć i układać na blachę, posmarować jajkiem, piec do zrumienienia.

Famula (mus jabłkowy):

2 kg jabłek obrać, pokroić i rozgotować w 3 litrach wody. Po ostygnięciu zmiksować, dodać cukier do smaku, cukier waniliowy – zagotować. 0,5 litra śmietany rozmieszać z dwoma budyniami waniliowymi lub śmietankowymi i wlać do gotujących się jabłek – zagotować. Doprawić do smaku cukrem lub kwaskiem cytrynowym. Można podawać na ciepło i na zimno. Można również przygotować mus z innych owoców bezpestkowych.

Skład KGW w Warze: Teresa Bobola – Przewodnicząca; Elżbieta Baran, Janina Borek, Kazimierza Czapla, Janina Czernich, Krystyna Kłak, Zofia Kociuba, Helena Łuc, Danuta Skotnicka, Janina Skotnicka, Krystyna Skubisz, Krystyna Skubisz, Maria Szewczyk, Jolanta Zańko.

Specjalność koła to kapuśniaczki

Ciasto: 1 szklanka mleka, 5 dag drożdży, 4 szklanki mąki, 4 łyżki oleju, 2 jaja, sól, cukier

Farsz: kapustę ugotować, oddusić. Pieczarki podsmażyć z cebulą, doprawić do smaku (pieprz, wegeta, papryka itp.) Wymieszać z ka-



Koło Gospodyń Wiejskich w Hucie Poręby

Skład KGW w Hucie Poręby: Ewa Toczek – przewodnicząca; Monika Kijowska – wiceprzewodnicząca, Mariola Knap – skarbnik, Edyta Kijowska – sekretarz; Justyna Martowicz, Zofia Kędzior, Maria Hadam, Helena Chylek, Janina Nowak, Beata Nowak, Mieczysława Fień, Dorota Debrza, Teresa Ostafińska, Zofia Banaś, Maria Baran, Anna Polewka, Renata Kijowska, Barbara Zabój, Julia Zabój, Helena Cichocka, Barbara Nowak, Ewa Debrzak, Irena Król, Janina Kuczera, Zofia Zańko.

Specjalność koła to „Bogracz po myśliwsku”

Składniki:

1 kg mięsa z dziczyzny lub wołowiny, 3 kolorowe papryki (żółta, zielona, czerwona), 0,5 kg pieczarek, 10 dag suszonych grzybów leśnych, 5 dużych ziemniaków, 1 duża cebula, 2 sosy myśliwskie Knorr, 1 marynata staropolska, olej do smażenia, przyprawy do smaku: sól, pieprz, vegeta, papryka ostra i słodka, pieprz ziarnisty, ziele angielskie, liść laurowy, jałowiec.

Wykonanie:

Mięso dzień wcześniej zamarynować w marynacie staropolskiej. Następnego dnia pokroić w większą kostkę, obsmażyć na niewielkiej ilości oleju (przez około 10-15 minut) i przełożyć do większego garnka, podlać gorącą wodą, tak aby mięso było zakryte, dodać kilka ziaren pieprzu, 2 ziarenka ziele angielskiego, 2 ziarenka jałowca, 2 liście laurowe, odrobinę soli, odrobinę vegety, dusić na małym ogniu do momentu aż mięso będzie prawie miękkie (lekko twardawe).



W tym czasie kroimy pieczarki i cebulę w grubsze plasterki, dusimy na patelni w niewielkiej ilości oleju. Do lekko twardego mięsa kolejno dodajemy wcześniej namoczone i pokrojone grzyby, pieczarki z cebulą, paprykę pokrojoną w kostkę lub paski oraz ziemniaki pokrojone w kostkę. Wszystko razem dusimy do momentu aż warzywa i mięso będą miękkie. Doprawiamy sosami Knorr, pieprzem, solą i paprykami.



Brajan Wrona

Multimedalista

W wodzie czuje się jak ryba. Niczym w naturalnym środowisku. I to przyjaznym. W takim, w którym funkcjonuje się swobodnie i odnosi sukcesy. Pływie przed konkurencją i jako zwycięzca dobija do brzegu. Wyprzedzając rywali na różnych dystansach, nie bacząc na styl w jakim pokonuje się kolejne metry. Jak 10-letni pływak, Brajan Wrona z Brzozowa, uczeń trzeciej klasy szkoły podstawowej. W imponującym tempie powiększający medalową kolekcję. Licząc już 60 krążków. Zgromadzonych podczas czteroletnich zaledwie startów.

Pierwszy medal

Basen to dla Brajana nie tylko jedno z najbardziej ulubionych miejsc spędzania wolnego czasu. Natomiast pływanie nie pełni już tylko funkcji rekreacyjnej. Walory zdrowotne ustąpiły miejsca innym korzyściom wynikającym z uprawiania tego sportu. Przede wszystkim emocjom towarzyszącym ściganiu się na poszczególnych torach. Umożliwiającym rozwijanie talentu. Pływackie predyspozycje zauważyli u sześciolatniego wówczas Brajana trenerzy ze Szkoły „Wodniak”, założonej przez Dariusza Wątróbskiego. – *Wszyscy podkreślali, że Brajan bardzo szybko łapie poszczególne style i potrafi teoretyczne zasady zastosować w praktyce. I to z niezłą skutecznością. Że nie boi się wody. Dlatego szybko padło hasło, żeby Brajana wysłać na zawody* – opowiada Anna Wrona – mama młodego pływaka. Pierwszymi trenerami Brajana byli Sylwester Cwynar i Łukasz Czuba. To pod ich okiem kilkuletni chłopiec stawiał pierwsze kroki w wodzie. Debiut w zawodniczej rywalizacji zaliczył w roku 2010, z okazji jubileuszu 650-lecia Brzozowa. – *Byłem w zerówce i dobrze pamiętam ten dzień. Zająłem drugie miejsce, także było się z czego cieszyć* – zaznacza Brajan. Miejsce na podium w pierwszym występie stanowiło dobry prognostyk na kolejne lata treningów.

Z bratem na basen

Pływackie szlaki przetrwał Brajanowi jego brat. Uczący się obecnie w drugiej klasie gimnazjum Patryk ustępuje co prawda młodszemu sukcesami, ale wpłynął na decyzję o zaprowadzeniu Brajana na basen. – *Widziałem, jak brat szykuje się na basen, później jak pływa. Podobało mi się całe związane z tym „zamieszanie” i również go chciałem doświadczyć* – mówi Brajan. Drugie miejsce to nie jedyny jego wyczyn w roku 2010. Wtedy uczestniczył też w międzynarodowych zawodach pływackich Family Cup w Jaśle, podczas których uplasował się na trzeciej pozycji. Rok później Brajan był już najlepszy w tej rywalizacji, a w kolejnej edycji obronił mistrzowski tytuł, walcząc o wygraną między innymi z Czechami i Słowakami.

Z Brzozowa do Rzeszowa

Młody brzozowianin coraz częściej uczestniczył w zawodach oraz zwiększał dystanse, na których rywalizował. Z 25 metrów na 50, następnie na 100 i 200, wprowadzając ponadto nowe style pływania. Szybkie postępy, coraz bardziej spektakularne wygrane, dominacja w dużej części zawodów wymusiły podjęcie kolejnego sportowego wyzwania. Zapisania do rzeszowskiej szkoły pływackiej „Sokół” i łączenie tamtejszych zajęć z treningami w brzozowskim Wodniaku. – *Taką próbę, niełatwą jeśli chodzi o możliwości czasowe, podjęliśmy 1 września 2012 roku. Wprowadzono Brajanowi nowe elementy treningu, trudne do wykonania, zwłaszcza w początkowej fazie. Dlatego nie obeszło się bez lez. Ale z czasem nastąpiło przełamanie, przyzwyczajenie i metody te zostały zaakceptowane* – opowiada mama sportowca.

Złoto za złotem

W Sokole Rzeszów Brajan zaaklimatyzował się bardzo szybko. Treningi efekt przyniosły po dwóch miesiącach, kiedy to zajęciem pierwszego miejsca na 50 metrów stylem dowolnym zaznaczył swoją obecność na zawodach w Tarnobrzegu. Był to wstęp do niezwykle udanego sezonu 2012/2013, stanowiącego prawdziwe medalowe żniwa. Na międzynarodowych zawodach w Humennem, z udziałem zawodników z Polski, Białorusi, Słowacji i Węgier, Brajan wywalczył złote medale na 100 metrów stylem dowolnym i 100 metrów stylem grzbietowym oraz srebrny na 50 metrów dowolnym. W Ropczycach natomiast aż pięcioma zwycięstwami uczcił jubileusz 10-lecia tamtejszego klubu „Fala”. Deklasował rywali na 50 metrów stylem motylkowym (rekord życiowy 42,21 s), 50 metrów dowolnym (rekord ży-



ciowy 34,51 s), 100 metrów zmianym, 100 metrów grzbietowym i 200 metrów dowolnym. Dorzucił jeszcze brąz na 50 metrów stylem grzbietowym. W Mistrzostwach Okręgu Podkarpackiego dzieci 10 i 11-letnich, zorganizowanych w Stalowej Woli w kwietniu br., Brajan został najlepszym zawodnikiem zawodów, wygrywając na wszystkich dystansach, na których wystartował: 50 metrów stylem dowolnym, 50 metrów motylkowym, 100 metrów dowolnym, 200 metrów dowolnym. Na 50 metrów stylem dowolnym tegoroczne wyniki dadzą mu miejsce w okolicach pierwszej dziesiątki w Polsce wśród 10-latków. Powyż-

sze osiągnięcia najlepiej poświadczają talent i wszechstronność Brajana.

Praca i pasja

Talent wspierany przez niego ciężką pracą. Do Rzeszowa jeździ dwa razy w tygodniu (poniedziałek i środa), gdzie ćwiczy pod okiem Mai Szymczyk po półtorej godziny. W Brzozowie zaś (teraz jest podopiecznym Piotra Kruczka) w wodzie przebywał do niedawna przez godzinę, a ostatnio każdorazowa dawka treningowa zwiększona została do dwóch godzin. Tak jest we wtorek, czwartek, piątek i sobotę. – *Pływanie pochłania Brajanowi bardzo dużo czasu. Czasem, wracając z Rzeszowa zasypia. Ze zmęczenia. Zdarza się również, że w trasie odrabia lekcje. Na szczęście w szkole radzi sobie dobrze, więc sport nie koliduje*



SPORT

z nauką. Póki co treningi i zawody sprawiają mu przyjemność. Na pewno do działania motywują go wyniki, sukcesy, nagrody. Słowem efekty pracy. Ponadto zawiera przyjaźnie, zarówno w klubie, jak i z zawodnikami innych klubów. Uczy się systematyczności, pracowitości, wytrwałości w dążeniu do celu. Sport obecnie spełnia funkcję edukacyjną, zdrowotną, a także w pewnym sensie stanowi dla Brajana rozrywkę. Cieszymy się z mężem, że ma taką pasję i zrobimy wszystko, żeby mógł się w niej realizować. Ale sam będzie decydował o jej kontynuacji. Jeśli pływanie przestanie mu sprawiać frajdę i uzna, że nie chce uczestniczyć w treningach, poświęcać na to tyle czasu i poniekąd jakiejś części dzieciństwa, to absolutnie nie będziemy naciskać – twierdzi Anna Wrona.

Obóz z najlepszymi

Teraz przed Brajanem wakacje. Niepozbowione sportowych zajęć rzecz jasna. Od 21 lipca do 3 sierpnia przebywał będzie w Kleszczowie (województwo łódzkie) na tak zwanej Klinice Pływania. To jeden z dwóch obozów sportowych (drugi zorganizowany jest w Spale) dla czołowych młodych pływaków, w których zajęcia prowadzą profesjonalni trenerzy, między innymi z Polskiego Związku Pływackiego. – Pod wodą zainstalowane są kamery, monitorujące technikę pływania. Po analizie stwierdzone zostaną mocne i słabe strony poszczególnych zawodników. Będzie czarno na białym, jakie są braki, nad którymi elementami



trzeba dłużej popracować. Także korzyści z pobytu na obozie są jednoznaczne – przedstawia plany pływaka jego mama.

Oby Brajanowi zajęcia w Kleszczowie przyniosły jak najwięcej pożytku. Oby treningi wykazały jak najwięcej stron mocnych, a jak najmniej tych słabszych. Oby mocniejsze doprowadził do perfekcji, a słabsze szybko zamienił na mocne. I żeby trwał w ciężkim treningu, ciesząc się jednocześnie pływaniem. To zapewni mu kolejne sukcesy.

Sebastian Czech



Medaliści w kat. szkół podstawowych wraz z opiekunami

for. P. Jurkiewicz

Mistrzostwa Polski w szachach drużynowych

Ponad 300 zawodniczek i zawodników rywalizowało w Wojskowym Zespole Wypoczynkowym „Jawor” w Solinie podczas Ogólnopolskich Mistrzostw Szkół Podstawowych, Gimnazjalnych i Ponadgimnazjalnych w szachach drużynowych.

W zawodach rozegranych w miesiącu maju wzięły udział reprezentacje aż 75 szkół z całej Polski, w tym również reprezentanci naszego powiatu.

W dniach 12-15 maja jako pierwsze swoje zmagania rozpoczęły drużyny zgłoszone do rywalizacji w kategorii szkół podstawowych. Wśród 25 ekip znalazła się również drużyna Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie - aktualni wicemistrzo-



Gimnazjaliści z Golcowej podczas rozgrywek

wie Województwa Podkarpackiego, grający w składzie: Szymon Muszyński, Piotr Żak, Zuzanna Jurkiewicz oraz Anna Krzysztynska. Młodzi brzozowscy szachiści grali nierówno. Po dobrych pojedynkach zdarzały im się mecze nieudane z teoretycznie słabszymi przeciwnikami. Ostatecznie zajęli 12 miejsce, plasując się mniej więcej w połowie stawki. Do plusów należy zaliczyć remisy m.in. z późniejszymi złotymi i brązowymi medalistami mistrzostw. Były to odpowiednio: ZSSO SP Nr 5 w Skierniewicach i Publiczna SP Nr 1 w Opolu. Uda-

ny występ zanotowała Zuzanna Jurkiewicz, która na III szachownicy zajęła 3 miejsce. Reasumując występ naszych sza-

Zapraszamy na stronę Starostwa Powiatowego w Brzozowie <http://www.powiatbrzozow.pl>

chistów należy uznać jako udany. Przy odrobinie szczęścia była duża szansa, by zakończyć zawody na wyższym miejscu, bowiem różnice pomiędzy drużynami były niewielkie.

Tydzień później w turnieju szkół gimnazjalnych powiat brzozowski reprezentowały szkoły z Brzozowa i Golcowej. Mimo ambitnej postawy obydwu ekipom nie udało się zbyt wiele zwojować. Przeciwnicy dysponowali naprawdę bardzo mocnymi zespołami i trudno było kogokolwiek pokonać. Po ostatniej rundzie było już wiadomo, że Brzozów zakończył zawody na miejscu 19, natomiast Golcowa uplasowała się dwie lokaty niżej. Małym pocieszeniem pozostał fakt, że Jakub Gładysz (Gimnazjum Nr 1 Brzozów) wygrał wszystkie swoje pojedynki i tym samym wygrał rywalizację indywidualną na II szachownicy. Oprócz niego w brzozowskiej drużynie zagraли: Jan Winiarski, Aleksandra Kozubal i Wiktoria Toczek. Z kolei Gimnazjum w Golcowej reprezentowali: Jan Drabek, Artur Pilch, Paweł Szmyd i Agnieszka Dobosz. Tytuł mistrzowski zdobyło Gimnazjum Nr 13 we Wrocławiu.

Ostatnim akordem szachowych zmagania w Solinie było współzawodnictwo w kategorii szkół ponadgimnazjalnych. Naszym reprezentantem była drużyna z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie. Już przed zawodami był wiadomo, że nie



Szkołę Podstawową Nr 1 w Brzozowie reprezentowała m.in. Zuzanna Jurkiewicz

odegra ona znaczącej roli, gdyż do turnieju przystąpiła w mocno osłabionym składzie. Nasi licealiści zajęli niestety ostatnie miejsce, remisując zaledwie cztery pojedynki. Otarciem łez był sukces Tomasza Jaskółki, który podobnie jak wspomniany wyżej Jakub Gładysz wygrał rywalizację na II szachownicy. Oprócz niego w drużynie wystąpili: Eryk Szmyd, Adrian Gdula i Katarzyna Jaskółka. W tej kategorii wiekowej mistrzami Polski zostali szachiści I Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach.

Wszystkie turnieje przebiegały w sportowej atmosferze i były doskonałą promocją „królewskiej” gry. Oprócz tego uczestnicy podczas wolnego czasu mieli doskonałą okazję poznać piękno tego regionu Polski. Zawody prowadzili Jacek Bigus - Dyrektor Biura PW SZS w Rzeszowie oraz Kazimierz Kozubal - Sędzia Główny Mistrzostw. Po zakończonych zawodach uczestnicy otrzymali dyplomy,

a najlepsi drużynowo i indywidualnie puchary, statuetki, medale oraz nagrody rzeczowe i drobne upominki.

Należy wspomnieć, że udział szkół z powiatu brzozowskiego był możliwy dzięki pomocy finansowej i organizacyjnej m.in. Starostwa Powiatowego oraz Urzędu Miejskiego w Brzozowie. Ponadto Starosta Brzozowski Zygmunt Błaż, będąc w Komitecie organizacyjnym imprezy, ufundował medale dla najlepszych drużyn.

Marek Szerszeń

Sanok najlepszy

Bieszczadzkie Skuny Sanok okazały się najlepsze w drugiej edycji amatorskiego turnieju koszykówki „ALTA CUP 2”. W finale sanoczanin po zaciętym meczu pokonał ALTE Brzozów.

W sumie w rywalizacji wzięło udział sześć ekip, podzielonych na dwie grupy. W pierwszej padły następujące wyniki: Zgredy Brzozów - Lesko 18:14, ALTA Brzozów - Zgredy Brzozów 30:21, ALTA Brzozów - Lesko 23:22. Szczęścia brakło przede wszystkim zespołowi z Leska, który stoczył dwa wyrównane pojedynki, ale żadnego nie udało się leszczanom wygrać. Pierwsze miejsce w tej stawce zajęła Alta.

Wyniki w grupie II: Budowlanka Brzozów - Bieszczadzkie Skuny Sanok 15:19, Budowlanka Brzozów - Rezerwy II 25:11, Bieszczadzkie Skuny Sanok - Rezerwy II 24:6. O pierwszej lokacie decydowało spotkanie Budowlanki z Bieszczadzkimi Skunami. Ci drudzy minimalnie zdystansowali przeciwników.

W półfinałach ALTA Brzozów zwyciężyła Budowlankę Brzozów 22:13, a Bieszczadzkie Skuny z Sanoka nie dały się zaskoczyć Zgredom Brzozów (24:18). W meczu o 3 miejsce Budowlanka Brzozów pewnie pokonała Zgredy Brzozów 49:23, a w finale „Bieszczadzkie Skuny” poradziły sobie z gospodarzami i organizatorami turnieju, ALTĄ Brzozów, wykazując ośmiopunktową wyższość (30:22). Piąte miejsce przypadło drużynie z Leska, wygrywającą z Rezerwami II 16:12.

Sportową walkę uświetnił występ gościa specjalnego turnieju, Marcina Dudycza - finalisty programu Mam Talent. Opiekę medyczną w trakcie turnieju zapewniały uczennice z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Brzozowie z klasy o profilu ratownictwo medyczne. Sponsorem tegorocznej imprezy były brzozowskie firmy: ALTA i MRÓWKA.

Gospodarze turnieju dziękują firmie ALTA za pomoc finansową, dzięki której zespół może funkcjonować i uczestniczyć w różnego typu zawodach.

ALTA Brzozów wystąpiła w składzie: Jarek Władyka, Kamil Futyma, Patryk Kaczor, Jakub Karnasiewicz, Łukasz Błaż, Dariusz Żmuda, Mateusz Florczak, Daniel Antkowiak, Marcin Szaro, Michał Konieczny, trener: Mateusz Bober.

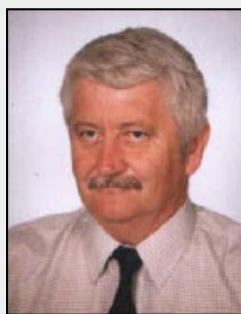
Końcowa klasyfikacja: 1. Bieszczadzkie Skuny Sanok, 2. ALTA Brzozów, 3. Budowlanka Brzozów, 4. Zgredy Brzozów, 5. Lesko, 6. Rezerwy II.

Wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe dyplomy, a zajmujące lokaty 1-4, dodatkowo pamiątkowe puchary.

Sebastian Czech



Pamiątkowe zdjęcie z turnieju koszykówki „ALTA CUP 2”

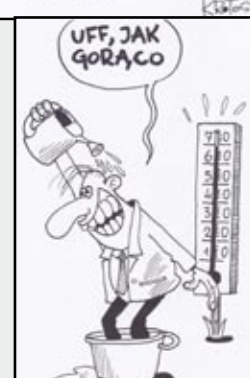
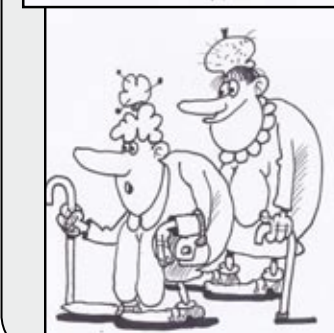


Tadeusz Krotos

Tadeusz KROTOS

- rysownik, ilustrator,
karykaturzysta

Urodził się i mieszka w Gliwicach na Śląsku. Od 1962 roku gruntował swoją wiedzę z zakresu rysunku, malarstwa i grafiki w kółkach plastycznych przy boku znanych gliwickich artystów, plastyków. Fascynuje się twórczością hiszpańskiego surrealisty Salwadore Dali. Od 1990 r. rozpoczął przygodę z malarstwem i grafiką, a od 1996 r. z rysunkiem satyrycznym. Wykonywał ilustracje do książek. Jego rysunki prezentowane są na wystawach w kraju i za granicą.



marka herbaty	gest z kciukiem	... Edel-	sir Guinness	odgłos śmiechu	goi ją czas	dane wpisane w rzędy	siostra Antygonny	mega-	David, reżyser "Twin Peaks"	państwo, krajina
Jean Michel, kompozytor	amino-kwas białkowy			dodatek stopowy do stali	świadczą o wyrobie		stworzył go Marek Kotański		syn Te-lamona, silacz z Iliady	
				opowieść o Mahomecie	nieobecność					
andrzej-kowy materiał	miasto w Ne-brasco	nimfa odrzucona przez Narcyza			Aronofsky, reżyser	po nich wzięty	bicz			
			Paula, piosen-karka				głoszo-ne ku czci	rodzaj serdaka	rywal Winiar	Woj-ciech, kompo-zytor
pudełko z użytką	miot do wbijania pali	kamień używany po goleniu	niewol-nik Gebhra	środek przeciwbólowy			chroni narcia-rza			
					"sero-we" miasto				Lucy, aktorka	
nadmiar decybeli				wróg karoserii			Murray, aktor i komik			
			produkt Polfy		opiekun-ka bobasa					
stolica Afganistanu	Anna dla znajomych			łączą białchy			...de Pologne			

„Brzozowska Gazeta Powiatowa”
- miesięcznik samorządu powiatowe-go (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe
w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2,
36-200 Brzozów,
tel./fax 13 43-431-65,

e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena
Pilawska (red. naczelną),
Anna Kałamucka (opr. techniczne),
Dariusz Supel (opr. graficzne),
Anna Rzepka, Sebastian Czech,
Halina Kościńska, Elżbieta Boroń.

Druk: HEDOM w Krośnie.

BGP w Internecie:

www.powiatbrzozow.pl

